10 str. Wtorek, 26 września 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 220

Wspaniały przykład wysiłku społeczeństwa

Wywiad z Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej, ministrem Stefanem Starzyńskim

— Jakie są wrażenia Pana Ministra z pracy w charakterze Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej?

— Trudno jest w kilku słowach odpowiedzieć na to pytanie. Pierwszem wrażeniem mojem jest to — że całe bez wyjątku społeczeństwo zareagowało, i to bardzo silnie, na Pożyczkę Narodową. Widocznie jest w społeczeństwie głębokie zrozumienie dla potrzeb Państwa i zdecydowana wola, aby Polska o własnych siłach wytrwała aż do zwycięstwa na obranej przez się drodze. Drogę tę wszyscy znają i uznają za słuszną, a rozumieją trudności, jakie ma Państwo do przezwyciężenia i chcą, aby Państwo je przezwyciężyło. To zrozumienie jest tak głębokie, że odpowiedź na apel Rządu dali niemal wszyscy. Dał je świat pracy poprzez wszystkie zrzeszenia pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych — które zdecydowały się szybko i przyjęły dla siebie minimalne normy subskrypcji, a niektóre grupy pracowników państwowych powzięły rezolucje dalej idące, niż te ogólne normy. Udział w tej akcji przyjęli również robotnicy. Życie gospodarcze nie pozostało w tyle. Centralny Związek Przemysłu Polskiego zainicjował ustalenie minimalnych norm subskrypcji dla przemysłowców, a w ślad za tem poszli kupcy, rzemieślnicy, ziemianie, banki, towarzystwa ubezpieczeń, adwokaci itd.

Ponad normy

— Czy normy, ustalane przez organizacje gospodarcze i zawodowe, są równe dla wszystkich?

— Nie są równe — i mają nawet spore odchylenia. Pożyczka wszak jest dobrowolną, to też normy są różne w poszczególnych dziedzinach, ustalane zależnie od woli i oceny własnej możności przez dane zrzeszenia lub organizacje zawodowe. Oczywiście w myśl deklaracji Komitetu Obywatelskiego z dnia 7 września r. b. oceni je społeczeństwo.

Normy te zresztą są tylko minimalne, orjentacyjne. Cały szereg osób lub firm już zgłosiło subskrypcję na sumy wyższe, niżby wynikało z tych norm, a inne niewątpliwie zgłoszą to również. Jest cały szereg gałęzi produkcji lub handlu itd., które prosperują lepiej od innych, to też słusznie, że chcą subskrybować więcej. Są osoby posiadające złoto, którego import przecież w ostatnim półtora roku wyniósł ponad 225 milj. zł., i te osoby nietylko z łatwością, ale z wielką korzyścią dla siebie mogą subskrybować pożyczkę, zachowują bowiem wartość złota i zyskują dobre oprocentowanie.

Nie wątpię, że gdy normy w poszczególnych zawodach okażą się niewspółmiernie niskie w stosunku do innych — to subskrybenci będą zapisywać się jednak na kwoty wyższe, niżby z tych norm wynikało, a odpowiadające swemu stanowi finansowemu i ogólnemu dobrowolnemu obciążeniu się społeczeństwa.

Odgłosy zagranicą

— A czy posiadacze złota zgłaszają się?

— Dotychczas nie zanotowałem zbyt wielu takich wypadków, ale z paroma się spotkałem. Sądzę, że będzie ich więcej. Mogę natomiast podkreślić, że miałem rozmowy z przedstawicielami kapitału zagranicznego, pracującego w Polsce, którzy interesują się bardzo Pożyczką Narodową jako papierem lokacyjnym, uważając go za papier wyjątkowo dobry. Pokazywano mi też kilka listów z zagranicy od osób stale tam przebywających i zwracających się do swych rodzin lub przyjaciół o subskrybowanie dla nich pożyczki. Znam też wypadki subskrypcji przez cudzoziemców zamieszkałych obecnie w Polsce. Sądzę, że głównie decydującym tu czynnikiem jest dobroć lokaty.

Wzruszające przykłady

— Chciałbym wrócić jeszcze do sprawy częściowo już omówionej i zapytać Pana Ministra czy stosunek społeczeństwa do pożyczki jest czysto uczuciowy czy rozumowy?

— Z tego, co już powiedziałem, wynika, że motywy są obydwu rodzajów. Społeczeństwo zareagowało bardzo silnie. Wyrazem pierwiastka ideowego, opartego na głębokim patrjotyźmie i przywiązaniu do Państwa — jest szybkość i powszechność reakcji. Powszechność ta jest tak wielką, że objęła i dzieci. Mogę zanotować wiele wzruszających wprost scen z dziećmi szkół powszechnych lub młodzieżą szkół średnich. Te szczere i proste, a głęboko patrjotyczne deklaracje — oraz najwcześniej przysłane na moje ręce pieniądze — świadczą chyba o bardzo uczuciowym stosunku.

We wszystkich zaś decyzjach subskrypcji przez różne warstwy społeczne, często kosztem dotkliwego ograniczenia swoich potrzeb — łatwo dostrzec i jeden i drugi pierwiastek. Głęboki patrjotyzm, jaki wykazało społeczeństwo, oparty jest niewątpliwie nietylko na uczuciu, lecz również na dokładnem zrozumieniu więzów, łączących jednostkę z Państwem. Sądzę, że to zrozumienie istnieje zarówno u urzędników lub robotników, którzy licznemi depeszami zawiadamiają mnie o decyzjach subskrypcji — jak u przemysłowców, kupców lub innych warstw społeczań stwa, które postanowiły dla siebie minimalne normy subskrypcji, — a następnie w wielu wypadkach prześcigają się w subskrybowaniu większych sum. W tem ostatniem zjawisku mieści się również całkowite zrozumienie, że Pożyczka Narodowa jest bardzo dobrą lokatą pieniędzy.

Szlachetna ambicja

— Czy Pan Minister zwrócił uwagę na ustęp odezwy Przemysłu Polskiego, mówiący o tem, że przemysł postanowił subskrybować w odpowiednim stosunku do swej wagi w społeczeństwie i roli, jaką chciałby odgrywać w naszem życiu?

— Owszem, nietylko zwróciłem na to uwagę, ale stale to podkreślam w każdem przemówieniu i w rozmowach. Jest to szlachetna ambicja, którą niewątpliwie wszystkie warstwy będą chciały wykazać. Przecież pożyczka jest imienna — to też z łatwością odtworzę statystycznie udział każdej warstwy społecznej, każdego stanu czy zawodu, lub też każdego terytorjum: województwa, powiatu lub miasta. Sprawozdanie z tej pożyczki da nam przekrój społecznego i finansowego uwarstwienia życia polskiego. Będzie to niewątpliwie ciekawe studjum ekonomiczno-społeczne, które przez szereg lat służyć będzie wskaźnikiem, jaką wagę w naszem życiu zbiorowem: społecznem i państwowem mają poszczególne warstwy, zawody itd. Można będzie ustalić znaczenie społeczne i finansowe każdej grupy zawodowej, każdego terytorjum: województwa, powiatu lub miasta. Ta świadomość przyczynia się też do chęci wykazania się poszczególnych warstw, gałęzi, zawodów, miast — i t. d.

Wzór sprawności społecznej

— W jaki sposób prowadzona jest propaganda pożyczkowa?

— Propagandę prowadzi samo społeczeństwo. Po utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej w Warszawie pod przewodnictwem pana marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza, zorganizował się w każdem województwie Komitet Wojewódzki, następnie zaś Komitety Powiatowe i Lokalne. Niezależnie od tych ogólnych komitetów powstały Komitety Pracownicze: ogólnopolski, wojewódzkie i powiatowe.

Wreszcie rzemiosło również zorganizowało własne Komitety Pożyczkowe w Warszawie i na prowincji.

Niezależnie od tego stanęły do pracy wszystkie bez wyjątku niemal organizacje, zrzeszenia, związki itd. Wszędzie jednocześnie wre gorączkowa praca. Powzięte zostały tysiące rezolucyj, deklaracyj, oświadczeń itd. Poszczególne organizacje rozsyłają do swych członków listy i wezwania, zażądały też odemnie deklaracyj subskrypcyjnych, aby je rozsyłać swym członkom. Izby Przemysłowo-Handlowe rozsyłają dziesiątki tysięcy listów. Centralny Związek Przemysłu Polskiego wysłał 35.000 listów, instrukcyj itp. do wszystkich przemysłowców w Polsce. Niema prawie ani jednej organizacji w Polsce, któraby wyjątkowo intensywnie nie pracowała obecnie na rzecz pożyczki.

Jest to naprawdę imponujący samorzutny wysiłek społeczeństwa. Będę się starał zebrać cały materjał, aby go zachować na przyszłość jako wzór sprawności społecznej w Polsce.

— Czy koszty wypuszczenia pożyczki będą duże?

— Będą one bardzo małe w porównaniu z naszemi poprzedniemi pożyczkami, nawet wprost minimalne. Przedewszystkiem podkreślić muszę, że wszystkie bez wyjątku banki, kasy komunalne, domy bankowe, spółdzielnie kredytowe, kantory wymiany itd. prowadzą subskrypcję bez żadnej prowizji, ponosząc zresztą różne koszta bezpośrednie na ogłoszenia i t. p. wydatki.

Wszystkie organizacje pracują również nietylko bezinteresownie, ale ponoszą wiele wydatków na druki, rozsyłkę i t. p. Jedyną ulgą w tej pracy jest zwolnienie od opłat pocztowych, które zarządził pan minister poczt i telegrafów na zgłoszoną w tej sprawie prośbę.

Ponad 240 miljonów zł.

— Jak Pan Minister ocenia wyniki subskrypcji

— Na podstawie danych, jakie posiadam, sądzę, że pożyczka pokrytą zostanie co najmniej dwukrotnie, a zapewne i więcej. Sam świat najemnej pracy umysłowej — przypuszczam — pokryłby prawie rozpisaną przez Rząd sumę. Nastrój ogólny — normy ustalone przez centralne organizacje — pozwalają spodziewać się wyników, o których wiemy, lub większych.

Decyzja Rządu będzie przezorna

— Co Rząd uczyni z nadwyżką subskrypcji, czy dokona repartycji?

— Rząd nosi się z zamiarem wystąpienia do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wydanie nowego dekretu, rozszerzającego dotychczasowe uprawnienia. Repartycja subskrypcji nie miałaby celu, gdyż trzeba pomyśleć nietylko o najbliższych miesiącach, ale i dalszych, co do których nie możemy zgóry napewno przewidzieć, jak się ukształtują.

Przezorność cechowała dotąd całą naszą politykę państwową, to też w tym wypadku decyzja Rządu musi być przezorną.

— Poczekamy zaś przedewszystkiem do czwartku 28 b. m. — kończy p. Komisarz — kiedy to wieczorem dowiemy się dopiero, ile subskrypcja wyniesie.

Marszałek Piłsudski przyjmie defiladę kawalerji w Krakowie

Uroczystości ku czci Jana Sobieskiego w dniu 6 października w Krakowie uświetnione będą wielką rewją wojskową na Błoniach, w której weźmie udział 12 pułków kawalerji.

Defiladę kawalerji przyjmie Marszałek J. Piłsudski. Magistrat krakowski rozpoczął już budować trybunę które pomieszczą 10000 osób

Święto handlu polskiego w Toruniu

Współpraca z Rządem — programowem założeniem kupiectwa pomorskiego

KONGRES KUPIECTWA POLSKIEGO, połączony **z rocznym walnym Zjazdem delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu,** który odbył się wczorajszej niedzieli w Toruniu, stanowił **wydarzenie wielkiej wagi,** w **pierwszym rzędzie dla życia gospodarczego naszej dzielnicy,** w dalszej perspektywie zaś — całej gospodarki krajowej. Doniosłość obrad toruńskich pogłębia się szczególnie na tle procesów ekonomicznych, zachodzących obecnie w kraju, w związku z przełamywaniem kryzysu i mobilizacją do walki z nim inicjatywy prywatnej, skoordynowanej z pracą Rządu.

P. minister Zarzycki w przemówieniu swem, które podajemy osobno, postawił djagnozę ewolucji stosunków, stwierdzając, **że kryzys w najostrzejszej jego formie mamy już poza sobą** i teraz od naszych własnych wysiłków zależy, aby gospodarkę krajową pchnąć na tory poprawy. W wysiłkach tych muszą zgodnie uczestniczyć wszystkie warstwy społeczne, z warstwami gospodarczemi na czele, razem z Rządem i jego organami. Zapoczątkowanie tej nowej ery walki o lepsze jutro Rzeczypospolitej drogą pracy zorganizowanej, planowej i świadomej swych celów, stanowiło, gdy chodzi o odcinek kupiecki, główny motyw obrad Zjazdu i Kongresu.

Z głębokiem zadośćuczynieniem musimy tu podnieść **trzeźwe, obywatelskie, a przedewszyskiem wysoce patrjotyczne stanowisko kupiectwa pomorskiego,** które jednomyślną uchwałą swych delegatów postanowiło **WKROCZYĆ NA DROGĘ ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM nad rozwiązaniem tych trudnych i wgłąb życia gospodarczego państwa sięgających problemów,** które stawia nam przed oczy chwila obecna. Rezolucja zjazdowa jest chlubnem świadectwem, że kupiectwo Pomorza w pełni dojrzało do swych zadań i że tu, na nadmorskim posterunku Rzeczypospolitej, front gospodarczy zwiera się i wyrównywa coraz bardziej, aby **stawić czoło czekającej go olbrzymiej pracy.**

Toruń na powitanie Kongresu

Na dzień Kongresu kupiectwa **Toruń przybrał szatę odświetną.** Na gmachach publicznych i domach prywatnych powiewały **sztandary o barwach narodowych i miejskich,** okna sklepowe przystroiły się **w piękne i pomysłowe wystawy.** Na ulicach ruch wzmożony, wśród **publiczności zaś już w przeddzień Zjazdu pełno było gości z całego Pomorza i z dalszych stron Polski.**

W sobotę, o godz. 12-tej z minutami w południe przybyli z Warszawy **członkowie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego,** z prezesem p. **Bogusławem Hersem** i wiceprezesem p. **Henrykiem Brunnem** na czele. Przybyłą starszyznę kupiecką powitał na dworcu **zarząd miejscowego Tow. Kupców Chrześcijańskich.** Tego samego dnia przyjechał z Grudziądza prezes Związku Tow. Kup. na Pomorzu p. **Marchlewski,** wraz z dyrekcją Związku, przedstawiciele Zw. Tow. Kup. z Poznania, przedstawiciele pomorskiego samorządu gospodarczego itd.

O godz. 4-tej popoł. w Ratuszu toruńskim odbyło się pod przewodnictwem p. prez. Hersego **posiedzenie Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.** Posiedzenie miało charakter wewnętrzno-organizacyjny. Z ważniejszych uchwał Rady przytoczyć tu należy **USTALENIE NORM SUBSKRYPCYJNYCH POŻYCZKI NARODOWEJ, które obowiązywać będą kupiectwo,** a mianowicie w zależności od kategorji świadectw przemysłowych, przyczem **I. kat. subskrybować ma 4 tys. złotych,** następne kategorje zaś proporcjonalnie do opłat z tytułu posiadanych świadectw przemysłowych oraz w zależności od klasy miejscowości — od 800 do 50 złotych.

Nabożeństwo i hołd Kopernikowi

W niedzielę o godz. 8,30 rano **uczestnicy Kongresu zgromadzili się w czcigodnych murach** prastarej świątyni **toruńskiej, bazylice św. Jana,** gdzie odprawione zostało przez **ks. prał. Wysińskiego** uroczyste **nabożeństwo.** Następnie **udano się tłumnie przez Rynek Staromiejski,** gdzie **w hołdzie wielkiemu synowi Torunia, chlubie nauki polskiej, Mikołajowi Kopernikowi, złożono u stóp jego pomnika piękny wieniec.**

W trakcie składania wieńca przemówił p. **prezes Herse** w podniosłych słowach sławiąc wiekopomne zasługi Kopernika nie tylko, jako uczonego - astrologa, lecz również jako wybitnego ekonomisty. Następnie delegaci pomorskich Towarzystw Kupieckich udali się do „Dworu Artusa“ na swoje obrady zjazdowe, reszta uczestników Kongresu zaś — na zwiedzenie miasta i jego zabytków.

Obrady delegatów

Uchwalenie dwóch zasadniczych rezolucyj

O godz. 10-ej rano w jednej z sal „Dworu Artusa“ nastąpiło otwarcie **DOROCZNEGO WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZW. TOW. KUPIECKICH NA POMORZU.** Po powitaniu Zjazdu przez prezesa Towarzystwa toruńskiego, przewodnictwo obrad objął prezes Związku p. **Marchlewski.** Pierwszych kilkanaście punktów porządku dziennego obejmowało **sprawy natury wewnętrzno-organizacyjnej,** jak to odczytanie sprawozdań z rocznej działalności Zarządu Związku, uchwalenie absolutorjum, zatwierdzenie budżetu na r. 1933/34, częściowa zmiana statutu i t. d. oraz **uzupełniające wybory pięciu członków Zarządu,** kadencja których wygasła, Powołano również specjalną komisję wnioskodawczą, która zajęła się, opracowaniem wniosków.

Kulminacyjnym punktem zebrania była **dyskusja i uchwalenie przedłożonych przez Zarząd dwóch rezolucyj — zasadniczej i sytuacyjnej: Na wstępie odczytano 5 znanych już naszym czytelnikom tez, ustalonych przez Zarząd Związku i przyjętych** w całości, lub z pewnemi zmianami przez wszystkie towarzystwa kupców na Pomorzu na zebraniach odbytych przed Zjazdem. **Tezy te mają formę zaleceń,** do których winny stosować się poszczególne towarzystwa **w interesie zgodnej i harmonijnej pracy całego kupiectwa pomorskiego,** do uchwalenia **zaś** przedłożone Zjazdowi rezolucję, opartą o te **tezy i ujmującą** zasadnicze założenia programowe przyszłej pracy Związku.

Po dłuższej dyskusji rezolucję jednomyślnie uchwalono. Treść jej jest następująca:

Główna rezolucja programowa

„14-ty Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, stwierdzając nad wyraz ciężkie położenie handlu pomorskiego, wyraża zdecydowaną wolę do wytężenia wszystkich sił nie tylko w kierunku utrzymania swego, dziś uszczuplonego stanu posiadania, lecz i przedewszystkiem odbudowy i dalszego rozwoju naszych warsztatów pracy.

Stworzenie sprzyjających warunków egzystencji może przyśpieszyć uzdrowienie handlu, co leży zarówno w interesie racjonalnej wymiany, jak też w interesie społecznego uodpornienia Pomorza, narażonego na ustawiczne ataki odwetowe wrogiego sąsiada.

Rozwiązanie tego ważnego problemu widzi Walny Zjazd przedewszystkiem w wytworzeniu atmosfery wiary i zaufania, jako punktu wyjścia do przywrócenia inicjatywy prywatnej, która powinna znaleźć najżyczliwsze poparcie ze strony Rządu.

Należy zrozumieć, że front gospodarczy Rzeczypospolitej wymaga mobilizacji wszystkich żywotnych sił narodu do walki z groźnem przesileniem gospodarczem, jakie niszczy nasz organizm państwowy. Zdrowe życie gospodarcze jest bowiem fundamentalną podstawą państwa, które czerpie z niego wszelkie środki dla swego bytu i istnienia.

Ponieważ jednym z głównych warunków zdrowego rozwoju gospodarczego jest należyte traktowanie spraw gospodarczych przez Rząd i jego czynniki wykonawcze przeto zdaniem Zjazdu winna istnieć między Rządem a życiem gospodarczem atmosfera wzajemnego zaufania i zrozumienia. dająca rękojmię, że głos nasz znajdzie w Rządzie właściwe echo.

Tak ujmując swe zasadnicze stanowisko pragnie Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu kontynuować dotychczasową swoją współpracę z Rządem, pogłębić ją i zacieśnić, gdyż tylko w ścisłej współpracy z Rządem widzi rękojmię należytego rozwoju życia państwowego, jak również możliwość stworzenia dla handlu podstaw zdrowego bytu.

Poza powyższą, uchwalono jeszcze następującą rezolucję:

Główna rezolucja sytuacyjna

Walne Roczne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyte w Toruniu z okazji 700-lecia tego starego Grodu handlowego, a mianowicie w dniu 24 września 1933 r. stwierdza, że rok sprawozdawczy 1932-33 nie przyniósł dla handlu żadnej widocznej poprawy.

Wprawdzie w ciągu roku bieżącego poczęły się pojawiać pewne oznaki odprężenia i w odróżnieniu od lat poprzednich krystalizuje się pewnego rodzaju stabilizacja warunków, lecz na tak niskim poziomie, że wyklucza ona wszelką rentowność.

Pauperyzacja handlu przez zanik większych warsztatów, a rozproszkowanie na warsztaty mniejsze jest tego objawem znamiennem.

Wprowadzenie handlu na drogę lepszego bytowania może nastąpić tylko przez stworzenie sprzyjających warunków pracy drogą stosowania odpowiedniej polityki handlowej, który w skutkach przywróci inicjatywę prywatną bardzo potrzebną do tego, by handel w dalszym planie już o własnych siłach mógł pokonywać trudności.

W postulatach swych Zjazd nie przewiduje żadnych ofiar ze strony Skarbu poza uregulowaniem zaległości podatkowych, natomiast pragnie takich ze stron Rządu zarządzeń, które likwidację kryzysu mogą ułatwić i przyśpieszyć.

Na pierwszem miejscu Zjazd stawia konieczność przywrócenia rentowności warsztatów handlowych przez akcję oddłużeniowo-kredytową. Sprawiedliwe uregulowanie zobowiązań kupca w stosunku do jego wierzyciela pod kątem widzenia wzrostu wart. pieniądza, podobnie jak to ma miejsce w rolnictwie, skonwertowanie długów kupiectwa w bankach państwowych i zniżenia przedewszystkiem stopy dyskontowej na te wszystkie zaległości do wysokości dyskonta Banku Polskiego — uważa Zjazd za punkt wyjścia wszelkiej akcji uzdrowieniowej.

W zakresie podatków Zjazd oczekuje dalszych reform w formie scalenia podatku przemysłowego i pobierania go u źródła produkcji wzgl. odprawie celnej, co Skarbowi nietylko zabezpieczy normalne wpływy, ale oszczędzi także kolosalny aparat urzędniczy i całą akcję odwoławczą, połączoną z dużemi przykrościami. Aż do ukończenia tej reformy Zjazd wita z zadowoleniem projekt likwidacji ryczałtu i powrót do opodatkowania szacunkowego dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych.

W sprawie starych zaległości podatkowych Zjazd prosi Pana Ministra Skarbu o jak najbardziej liberalne traktowanie zaległości, powstałych przed 31. 12. 32. r. i wita z zadowoleniem projekt rozłożenia ich na długoterminowe raty. W wielu wypadkach samo rozłożenie nie będzie żadną ulgą dla danego przedsiębiorstwa i nie przywróci równowagi jego finansowej. Zjazd prosi Pana Ministra, by dla przedsiębiorstw, które na podstawie ksiąg wykażą się stratami poważnemi, jakie osłabiły ich stan majątkowy, w trybie przyśpieszonych zaległości te mogły być umorzone przy współdziałaniu czynnika obywatelskiego (Izby Przemysłowo - Handlowej i Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu).

Oprócz powyższych postulatów Zjazd wysuwa jeszcze następujące a najbardziej palące:

— obniżenie świadczeń socjalnych o 50%, ograniczenie handlu domokrążnego na jarmarkach kramnych i kioskach;

— zniesienie handlu w szkołach urzędach pocztowych i we wszystkich innych urzędach;

— obniżenie taryf pocztowych, telefonicznych, telegraficznych oraz kolejowych, osobowych i towarowych;

— obniżenie opłat sądowych i egzekucyjnych oraz przyśpieszenia procedury sądowej;

— podwyższenie rabatów od wyrobów monopolowych.

Początek Kongresu

Przybycie p. min. Zarzyckiego

Po zakończeniu obrad delegatów nastąpiła krótka przerwa, podczas której **rozległy gmach „Dworu Artusa“ zapełnił się uczestnikami Kongresu w liczbie około tysiąca osób.** O godz. 4.30 po poł. wszyscy udali się do **głównej sali,** zapełniając ją po brzegi. Na podjum, ubranem zielenią i wstęgami o barwach narodowych zasiadło **prezydjum Kongresu** w osobach delegatów Rady Naczelnej oraz członków Zarządu Związku Pomorskiego; pierwsze rzędy zarezerwano dla przedstawicieli władz i gości.

Wielkie wrażenie na obecnych wywarło **ZJAWIENIE SIĘ P. MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU ZARZYCKEGO,** który przybył na **obrady w towarzystwie wicewojewody dr. Seydlitza,** radców Ministerstwa pp.: **Bobrowskiego i Sągajłły** oraz sekretarza osob. **Barańskiego.** Wchodzącego członka Rządu Rzplitej **zebrani powitali przez powstanie z miejsc.**

Pozatem z ramienia władz wzięli udział w Kongresie pp. prezes Izby Skarbowej **Kossjor,** starosta powiatowy **Rogowski,** prezydent miasta **Bolt** oraz **przedstawiciele duchowieństwa, armji, instytucyj, stowarzyszeń i społeczeństwa.**

PREZES MARCHLEWSKI O ZADANIACH KONGRESU.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie powitalne **p. prezes Marchlewski.** Z obszernych jego uwag przytaczamy poniżej kilka najbardziej zasadniczych momentów:

„Podjęliśmy inicjatywę zwołania Kongresu — mówił p. prez. Marchlewski — w przekonaniu, że przeżywamy chwilę przełomową, decydującą o ułożeniu naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych na długi okres czasu. Powiedziałbym, że kraj cały szykuje się do decydującej ofensywy przeciwko kryzysowi i chodzi o to, by uderzenie nasze było skuteczne, a przeprowadzone równocześnie na wszystkich odcinkach życia gospodarczego“

„Kongres pragnie podkreślić, że ogrom zadania, jaki staje przed Rządem i społeczeństwem, wymaga zgodnej koordynacji tych wysiłków w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania. Dało temu także wyraz dziś przed południem kupiectwo pomorskie na Walnem Zebraniu swych delegatów“.

„Myślę, że będę rzecznikiem całego Kongresu — kończył mówca — jeżeli w atmosferze otaczającej nas toruńskiej tradycji handlowej, stwierdzę uroczyście, że gorącem naszem życzeniem jest, by Rzeczpospolita w najkrótszym czasie zdołała szczęśliwie pokonać wszystkie przeciwności i że w tych usiłowaniach znajdzie Rząd Rzeczypospolitej nas wszystkich u swego boku. Pierwszym ku temu krokiem będzie bezwzględny udział całego kupiectwa w subskrypcji pożyczki narodowej, która jest najlepszem świadectwem niezłomnej wiary i woli narodu polskiego w niespożyte siły własne“.

Następnie p. prez. Marchlewski wręczył wśród ogólnego aplauzu prezesowi Rady Naczelnej p. Hersemu „Związkową odznakę dla zasłużonych“, mającą usymbolizować nierozerwalną jedność kupiectwa chrześcijańskiego na terenie całej Polski.

Oficjalne otwarcie obrad

Oficjalnego otwarcia obrad Kongresu dokonał **p. prez. Bogusław Herse,** obejmując jednocześnie przewodnictwo. Po powitaniu p. Ministra oraz wszystkich gości mówca podziękował w pełnych serdeczności słowach podziękował kupiectwu pomorskiemu za urządzenie Kongresu w prastarym, 700-letnim Toruniu, owianym chlubną tradycją polskiego handlu i polskiego kupiectwa Następnie p. prezes poświęcił dłuższe uwagi Toruniowi i jego roli historycznej oraz największym z jego synów **Mikołajowi Kopernikowi.**

Gdy mówca skończył, na podjum wśród ogólnej skupionej uwagi wszedł p. min. Zarzycki i wygłosił przytoczone na innem miejscu mocne w swej treści, przemówienie.

Wzniesiony przez p. Ministra na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zebrani podchwycili entuzjastycznie, gremjalnie powstając z miejsc.

Dalsze przemówienia

Jako drugi zkolei przemawiał w imieniu p. Wojewody Pomorskiego, **p. nacz. Celichowski,** a następnie **p. prezes Kossjor. P. Prezes** [illegible]

kreślił pełny wzajemnego zrozumienia stosunek władz skarbowych do warsztatów gospodarczych i odwrotnie. Pomiędzy Izbą a Zw. Tow. Kup. istnieje ścisła współpraca dla dobra tak Skarbu Państwa, jak i handlu pomorskiego. **Wyniki tej współpracy kupiectwo pomorskie odczuwa na każdym kroku,** czy to w dziedzinie ulg podatkowych, czy polityki koncesyjnej. Mówca zapewnia zebranych, że **władze skarbowe w zupełności doceniają rolę handlu polskiego tu, u wrót naszych na świat i pragną** jak najintensywniej współpracować z **ogółem kupiectwa** nad umocnieniem jego podstaw gospodarczych na Pomorzu.

W dalszym ciągu w imieniu duchowieństwa **przemawiał ks. kan. Kozłowski,** podnosząc **chlubną rolę**, jaką w dziejach Polski, a zwłaszcza Pomorza odegrało kupiectwo polskie. Dzięki głębokiej swej wiedzy fachowej kupiectwo polskie zdołało opanować miasta pomorskie, nadając im nawskroś polski charakter, w dobie rozbiorów zwycięsko broniło swego stanu posiadania, a po odzyskaniu niepodległości zdołało go znacznie powiększyć, wykupując placówki nasadzone przez zaborców. Ks. kanonik złożył następnie Kongresowi życzenia pomyślnych obrad w imieniu J. E. ks. biskupa Okoniewskiego i całego toruńskiego duchowieństwa.

P. PREZYDENT BOLT,

który z kolei zabrał głos, powiedział, co następuje:

„Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, zwołując Kongres Kupiectwa Polskiego do Torunia z okazji 700-lecia zamierzał niewątpliwie podkreślić polskość tego miasta **w dobie obecnej** i w wiekach średn. oraz **złożyć mu hołd** dla jego niezmiennej wierności **dla Rzeczypospolitej** w czasie przedrozbiorowym. Ale niemniej ważnym celem zwołania **Kongresu** do Torunia, jako stolicy Pomorza **była niewątpliwie** chęć podkreślenia, że **ziemia pomorska** tworzy **nierozerwalną część składową** Państwa Polskiego i że jej posiadanie jest **niezbędnym** warunkiem niezawisłości politycznej, a przedewszystkiem gospodarczej, albowiem przez jej obszar przechodzi olbrzymia część towarów z handlu zagranicznego. Mając te tradycje Grodu naszego na względzie nie wątpię, że Kongres Kupiectwa Polskiego znajdzie w mieście naszem właściwą atmosferę dla swych obrad".

Później przemawiali jeszcze pp. dyr. Izby Przem.-Handl. w Warszawie **Jakubowski,** nacz. Izby Roln. w Toruniu **Głębowicz,** radca Izby Przem. **Wiencek,** dyr. Izby Przem.-Handl. z Sosnowca oraz prezes Rady Wojew. BBWR p. mjr **Paluch,** przemówienie którego również podajemy osobno, poczem przystąpiono do wygłoszenia referatów. Referaty wygłoszono stosownie do zapowiedzianego programu.

Wieczorem, po zamknięciu Kongresu, **odbyła się w sali „Dworu Artusa" czarna kawa, którą podejmował gości Zw. Tow. Kupieckich.**

Referaty

Następnie wygłoszone zostały następujące **referaty:** referat prezesa Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego pod tytułem **„Państwowotwórcza rola kupiectwa pomorskiego w odbudowie handlu polskiego"**, referat wiceprezesa naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w Warszawie p. Henryka Bruna pod tytułem **„Kupiectwo jako czynnik aktywizacji gospodarczej społeczeństwa"**, referat dyrektora Związku Tow Kupieckich w Poznaniu p. B. Sikorskiego pod tytułem **„Zagadnienie kredytowe w handlu"**, referat dyrektora Izby Przemysł. Handl. w Gdyni p. H. Krupskiego pod tyt. **„Organizacja importu i eksportu polskiego drogą morską"**, referat dyr nacz. rady zrzeszeń kupiectwa polsk. w Warszawie p. Eugenjusza Wencla pod tytułem **„Rolą organizacji w życiu dzisiejszego kupca"**, oraz referat syndyka Tow. Kupców Chrz. w Toruniu p. H. Merdasa pod tyt. **„Znaczenie handlu w 700-letnim okresie miasta Torunia"**.

W końcu zebrania p. prezes Marchlewski odczytał szereg depesz z życzeniami owocnych prac dla Kongresu, m. in. depesze nadesłali p. wiceminister skarbu Jastrzębski, p wojewoda Kirtiklis, który nie mógł przybyć osobiście na obrady z powodu choroby, dyr. dep. Min. Prz. i Handlu Sokołowski, prezes Związku Izb Przemysł Handl. b. minister Klarner i inni.

Na tem **prezes Herse zamknął obrady Kongresu.**

Ś. p. B. Szczurkiewicz

W dn. 23 bm. zmarł w Zakopanem były długoletni dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu art. dramatyczny Bolesław Szczurkiewicz w wieku około 60 lat.

Nasze drzwi na Europę — muszą być wykorzystane

Przemówienie p. ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego

Licząc się z życzeniami Kupiectwa i Pana Wojewody **przybyłem na kongres.** Chcę podzielić się z Panami pozytywnemi myślami na temat roli kupiectwa w życiu Rzplitej. Handel **jest elementem potęgi i zdrowia każdego państwa**, jakie kiedykolwiek istniało i istnieje bez względu na to, czy państwo to jest wielkie, czy małe. Z chwilą wyprodukowania towaru cykl wysiłku gospodarczego nie jest skończony **Wyprodukowany towar trzeba sprzedać.** Wymiana jest tym środkiem, który zapewnia byt produkcji. Produkcja **rozprowadzona przez wprawny i umiejętny handel zapewni wzrost bogactwa.**

Czem jest kapitał? Kapitał jest osadem, który tworzy się w procesie wymiany dóbr. — Produkcja, która nie ma zapewnionego zbytu, której nie towarzyszy i z którą nie współdziała sprawny aparat wymiany, może się stać zamiast źródłem dobrobytu, źródłem trudności gospodarczych. W każdym systemie ustrojowym kupiectwo na tem się opiera. *Bez* **względu na to, czy to będzie bolszewizm, czy też faszyzm, staje ono twarzą w twarz z problemem wymiany i problemem zbytu wyprodukowanego towaru.**

Prezes Marchlewski wspomniał słusznie, że KONGRES WINIEN SIĘ STAĆ W ŻYCIU KUPIECTWA POCZĄTKIEM NOWEJ ERY **— przejściem do ofesywy gospodarczej.** Jest to słuszne, ale nie wyczerpuję sprawy. Od wysiłku kupiectwa, od jego **sprawności, od jego serca, mózgu i rąk zależy** jeszcze więcej. Chodzi nietylko o przezwyciężenie konjunkturalnych trudności gospodarczych. Jeżeli wysiłki kupiectwa odpowiadają tym wymaganiom, jakie stawiają obwiązki społeczne, i chwila obecna, to **wysiłek ten może się stać nietylko krokiem naprzód w zwalczaniu trudności kryzysowych ale i krokiem na drodze do trwałego na długą metę obliczonego rozwoju gospodarczego Polski.**

Na rolę kupiectwa winniśmy patrzeć nietylko pod kątem chwili obecnej, ale i pod **kątem dalszej przyszłości.** Tak, jak dotychczas, ustosunkuje się rząd przychylnie do postulatów kupiectwa, wykorzysta władzę, jaką posiada w swoich rękach, na **rzecz zapewnienia handlowi korzystnych warunków rozwoju.**

Jeżeli niekiedy zdarzało się, że rząd nie zawsze był w stanie zadość uczynić życzeniom kupiectwa, spełnić to, czegoby pragnęło, — to przyczyną tego było **ubóstwo całego kraju. — Przezwyciężenie tego ubóstwa wymaga wysiłku nietylko ze strony rządu, ale i całego społeczeństwa.** Możliwości rządu w dziedzinie pomocy kupiectwu uzależnione są z kolei od zakresu i intensywności wysiłku, jakie całe społeczeństwo, a więc i kupiectwo uczyni dla rozwoju gospodarczego Polski.

W naszej przeszłości **mieliśmy różne okresy,** mieliśmy i takie okresy, kiedy **rola handlu i wogóle rola czynnika gospodarczego nie była doceniana.** Odbiło się to nietylko na losach kupiectwa, **ale i zaciążyło na losach Rzplitej. Od takich błędów dziś na szczęście jesteśmy dalecy. Ta świadomość jest cenną, ale nie może się skończyć na świadomości.**

TOWAR POLSKI MUSI DOTRZEĆ DO NAJBARDZIEJ GŁUCHYCH ZAKĄTKÓW W POLSCE I DO NAJBARDZIEJ ODLEGŁYCH ZAKĄTKÓW ŚWIATA.

Dalszy ciąg zjazdu toruńskiego przeniesie się na teren Gdyni. Gdynia jest portem polskim, którego stworzenie kosztowało państwo wielo miljonowe sumy. Te DRZWI NA EUROPĘ, **jakie stanowi dla nas Gdynia, muszą być wykorzystane. Towar polski przez te drzwi mocą wysiłku polskiego eksportera musi dotrzeć na wszystkie możliwe rynki zbytu. Te drzwi nie zostaną nam nigdy zamknięte. Absurdem są wszelkie wersje, jakobyśmy się mieli pozbyć czy utracić te drzwi, zapewniające nam udział w handlu międzynarodowym.**

TOWAR POLSKI ZDOŁAŁ ZDOBYĆ SOBIE MARKĘ i markę tę poprawia w dalszym ciągu. Ale to nie wystarcza. Dla zapewnienia naszej ekspansji eksportowej konieczny jest wysiłek i udział żywego kupca, udział czynnika ludzkiego.

Przez szereg lat *Gdynia* **była portem przedewszystkiem przeładunkowym.** *Prawdziwym* **portem, ośrodkiem handlu stanie się wtedy, — kiedy pójdziecie tam Wy, kupcy, Wy lub Wasi następcy.**

Ta praca, która Was oczekuje na tym odcinku, nie jest łatwa. Ta **praca — to walka, ale ta walka musi być podjęta.** Ubóstwo kraju nie jest usprawiedliwione, nie rozgrzesza intencji, nie rozgrzesza braku wysiłku.

NORMALNE WARUNKI DLA UMOŻLIWIENIA WYMIANY ZAPEWNIŁA POLSCE POLITYKA RZĄDU RZPLITEJ. **Polacy nie potrzebują się wstydzić przed światem polityki swojego rządu.** Podstawową cechą tej polityki jest jej pokojowość, zapewniająca stworzenie kardynalnych warunków, bez których wymiana nie jest możliwa, warunków, które właśnie wy jesteście w stanie ocenić.

Drugim kardynalnym warunkiem zdrowej wymiany warunkiem, leżącym już w zakresie czysto gospodarczym jest ZDROWA WALUTA. **Mam zaszczyt być członkiem rządu, — który wziął na siebie brzemię odpowiedzialności w najcięższym okresie.** Z tego tytułu wiem jakich wysiłków wymagało utrzymanie waluty, jakich bolesnych cięć.

Te warunki pozwoliły kupiectwu podjąć jego **właściwą rolę, rolę pionierską w kraju i w** stosunkach gospodarczych z zagranicą. (Oklaski). **Ta rola pionierska winna zapewnić kupiectwu polskiemu równą stopę z kupiectwem jakiegokolwiek innego kraju.**

HONOR KUPCA POLSKIEGO **wymaga, aby stał on na poziomie dorównując innym.** — Kupiec pracuje oczywiście dla siebie, ale jednocześnie jako członek trzydziestomiljonowego **narodu pracuje również** i dla społeczeństwa Ale spełnienie ciążących na nim obowiązków obciążone jest odpowiedzialnością wobec społeczeństwa. Kupiectwo będzie mogło też przyczynić się wobec społeczeństwa.

Kupiectwo będzie mogło też przyczynić się swoim wysiłkiem do wzmożenia potęgi Rzplitej.

WYSIŁEK, ABY BYŁ TWÓRCZYM, MUSI BYĆ WYSIŁKIEM ZGODNYM I POWSZECHNYM. **Wobec zagadnień, które stoją przed kupiectwem polskim, nie może ono stanąć rozbite i rozproszkowane, a przeciwnie stanąć musi zjednoczone w zgodnym czynie.**

Przemówienie swoje p. minister zakończył okrzykiem: **Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent Ignacy Mościcki i Marszałek Piłsudski niech żyją.**

Na właściwej drodze

„Wspólnemi siłami pracować będziemy nad gospodarczym rozwojem Pomorza"

(Przemówienie prezesa Rady Wojew. BBWR p. mjr. Palucha na Kongresie Kupiectwa)

Gdy zastanawiam się, w jaki, powadze dzisiejszego Zjazdu najwięcej odpowiadający, sposób życzyć Panom, pomyślnych obrad w imieniu Bezpartyjnego, Bloku Współpracy z Rządem, którego tu na Pomorzu jako jego prezes mam honor reprezentować, przesuwają mi się przed oczyma różne obrazy pracy i rozwoju

(Dokończenie na str. 4)

(Dokończenie ze str. 3)

Towarzystw Kupieckich **na** *Pomorzu* i myśl moja zatrzymuje się na okresie pracy panów w tutejszej dzielnicy z przed kilkunastu lat, jeszcze w czasie niewoli, a tuż przed wywalczeniem niepodległego Państwa. Tworzyliście wtedy w społeczeństwie polskiem na jego zachodnich terenach, **zwartą kadrę gospodarczą, o bujnym rozmachu handlowym, zdobywaliście wtedy gospodarczo** *Pomorze*, wysuwaliście czujki handlowe do życiodajnego morza, pod mury Gdańska, i więcej osiadaliście w Gdańsku samym, realizując już wtedy program polskiej racji stanu — Był to mocny, dynamiczny ruch kupiectwa polskiego na Pomorzu, jego wysoki lot.

Organicznemi składnikami tej siły kupiectwa polskiego na Pomorzu były wtedy jasno wytknięte cele, to jest: **nie dać się, przez Prusaków sproletaryzować**, czyli zgermanizować i zbudować **gospodarczo silną społeczność polską** Morze oprze się fuzji eksterminacyjnej Niemiec — Zadanie to rozwiązaliście dobrze, bez reszty.

Ponadto weszliście do wolnego Domu Najjaśniejszej Rzplitej z dużym posagiem a mianowicie z **mozolnie uciułanym groszem i co więcej ze skarbczykiem wiadomości fachowych i zapału zawodowego, bez którego** niema rezultatów.

Za to w Poństwie Polskiem szlaki Wasze rozwojowe rozpłynęły się piasku, jak te przysłowiowe rozstajne polskie drogi — Kupiectwo nasze zagubiło się w mylną orjentację polityczną, dla kupiectwa bardzo szkodliwej i przeoczyło, że logika życia i działania kupieckiego wymagają **bezwzględnego przystosowania się od stałych wartości życiowych w Państwie** — pozatem psuł Wam szyki kryzys, który nie **jest** zjawiskiem wykluczonem a raczej żywiołem.

Dzisiaj, patrząc na imponujący zjazd, rośnie we mnie wiara, **że następuje w kupiectwie przełom**, że rozpoczyna się rozpoznanie wspólnych celów działalności kupieckiej i nawrót do **jednolitego działania**.

Na dzisiejszych obradach Kupiectwa Polskiego obmyślicie Szanowni Panowie środki, — które liczną rzeszę kupiecką na Pomorzu przesuną na trakt, na którym ostatni kamień milowy nosi napis **Silna Polska Gospodarcza** — Jest to trakt, wytknięty przez naszego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, prosty, szeroki, dobry trakt.

Tą drogą pójdziemy już teraz **razem**, bo tak nam się życie układa, że **razem iść musimy**, jeżeli chcemy złamać wroga, tego samego wroga co przed kilkunastu laty.

Cieszę się bardzo, czego wyrazem jest dzisiejsza rezolucja, że odtąd w atmosferze współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego **wspólnie pracować będziemy nad gospodarczem rozwojem** *ziemi Pomorskiej*, najdelikatniejszej bodaj części bo płuc, naszego organizmu państwowego.

W obronie Serbów

W dniu 28 bm Akademickie Koło Przyjaciół w Warszawie wysłało do Lig! Narodów memorjał oświetlający tragiczne położenie Serbów Łużyckich pod rządami hitlerowców. W memorjale tym A. K. P. Ł. żąda uznania narodu łużyckiego, jako mniejszość narodową, prawnej ochrony mniejszości wogóle i nadania takich samych praw Serbom łużyckim, z jakich korzystają Niemcy w państwach słowiańskich, a w pierwszym rzędzie założenia w Niemczech szkół z językiem wykładowym łużycko-serbskim.

Amerykańskie złoto
572 milj. w pończochach

Donoszą z New Yorku, że wydane w końcu sierpnia r. b zarządzenie o przymusowem rejestrowaniu posiadanego złota, dało słabe wyniki. Pomimo, że termin ostateczny zgłoszenia już minął, zarejestrowano bardzo mały odsetek monet i certyfikatów złotych znajdujących się w schowkach domowych. Schowane złoto obliczają jeszcze na ca. 572 milj. dolarów.

Nowe podatki w Holandji

Nowy preliminarz budżetowy Holandji wykazuje niedobór w wysokości 190 miljonów guldenów. Rząd spodziewa się, że dzięki dalszemu skurczeniu wydatków państwowych oszczędzi 110 milj guldenów. Niezależnie od tego zamierzone jest wprowadzenie *nowych podatków*, które przyniosą *115 milj. guldenów*. Przedewszystkiem ma być podniesiony *podatek dochodowy*, wprowadzony podatek od kuponów, oraz specjalny t. zw. *podatek kryzysowy*, pozatem mają być podwyższone *podatki konsumcyjne* od tytoniu i kawy.

Antypolska gra dyplomacji niemieckiej
Chcą zbroić się nad granicami Polski

Ambasador Rzeszy w Paryżu — jak dodonosi prasa francuska — złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu Tyrellowi. Celem wizyty, jak przypuszczają, było poinformowanie rządu angielskiego o warunkach, od jakich Rzesza niemiecka zamierza uzależnić swe przystąpienie do **konwencji rozbrojeniowej.**

Zdaniem Pertinaxa, Niemcy zgodziłyby się na kontrolę automatyczną i na okres próby pod następującemi warunkami:

1) Niemcom przyznane zostaną prawa **fortyfikowania granic wschodnich** i skonstruowania tam linij defensywnych, podobnie do tych, jakie Francja zbudowała na swej wschodniej granicy.

2) Te linje defensywne zostaną zaopatrzone w niezbędny materjał wojenny **ciężkiego kalibru,** który nadałby im rzeczywistą wartość obronną.

3) Duże samoloty, zdolne do bombardowania, zostaną zniesione we wszystkich krajach, wzamian za to utrzymane będą **samoloty myśliwskie,** przyczem Niemcy będą miały prawo do odpowiedniej ich liczby, podobnie jak wszystkie inne państwa.

4) Kontrola zbrojeń nie powinna przybrać formy międzynarodowego systemu, w którym biorą udział na prawach równorzędnych wszystkie państwa zarówno wielkie jak i małe. Powinna ona być zorganizowana w miarę możności pomiędzy państwami, zajmującemi równorzędne stanowiska, np. na początku możnaby zawrzeć **traktat francusko - niemiecki pomiędzy sztabami generalnemi obu państw.** Dzięki tego rodzaju ujęciu prestige i godność narodu żadnego z państw nie doznałaby uszczerbku, gdyż kontrola byłaby wykonywana przez równych sobie kontrahentów. Te dwustronne układy z łatwością możnaby pomieścić w planie rozbrojeniowym Mac Donalda z dn. 16 marca, w którym to planie jest powiedziane, że zamiast luźnej kontroli, obowiązującej wszystkich, możnaby ustanowić bardziej ścisły nadzór otrzymany przez szereg poszczególnych porozumień.

Omawiając te propozycje niemieckie, Pertinax podkreśla, że powiększają one rozróżnienie zapoczątkowane w **Locarno** pomiędzy **granicami zachodniemi a wschodniemi Rzeszy.** Niemcy zgodzą się na pewne ograniczenie swej suwerenności, żądając **pełnej swobody działania na wschodzie.** Żądania te zmierzają do **zniszczenia sojuszów wojskowych Francji** z państwami Europy centralnej i wschodniej a w szczególności z Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją. Zdaniem Pertinaxa propozycje te **są nie do przyjęcia dla żadnego rządu francuskiego.**

„La Liberte' donosi, że premjer Daladier, dowiedziawszy się o demarche ambasadora Rzeszy, miał się wyrazić, iż rząd **francuski formalnie uchyli się od zbadania tego rodzaju propozycji, któreby mogły dać powód do przypuszczenia, że Francja pozostawia Polskę własnemu losowi** .

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej



Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej p. Stefan Starzyński w swym gabinecie pracy w Ministerstwie Skarbu.

Pożar Reichstagu w procesie lipskim
Dramatyczne sceny podczas zeznań oskarżonych

Trzeci dzień rozprawy w lipskim procesie o podpalenie Reichstagu wypełniło przesłuchiwanie oskarżonego Bułgara Dymitrowa, którego żywa gestykulacja w czasie zeznań doprowadzała do ostrych starć z przewodniczącym.

Na wstępie rozprawy adwokat Sack prosi o dopuszczenie na salę matki Torglera. Sąd wyraża swą zgodę. Torglerowi, widocznie wzruszonemu, ukazują się łzy w oczach.

Pierwszy zeznaje Dymitrow, obywatel bułgarski, literat, urodzony w r. 1882, karany wielokrotnie. Dymitrow przedstawia swój życiorys, z którego wynika, że brał wybitny udział w bułgarskim ruchu rewolucyjnym. Ponieważ zeznania swe Dymitrow składa w formie bardzo ostrej, przewodniczący grozi oskarżonemu, że jeśli nie będzie zachowywał się spokojnie, to zastosuje wobec niego inne metody.

Poruszenie na sali wywołuje oświadczenie Dymitrowa, że w czasie śledztwa był **prowokowany w swych zeznaniach.** Dalej zeznaje, że w Berlinie nigdy nie meldował się na policji, gdyż był ścigany.

W toku dalszych zeznań przewodniczący Buenger z powodu niewłaściwej odpowiedzi oskarżonego **uderza dłonią w stół.** Dymitrow nie pozostaje dłużny i donośnym głosem woła: „niech sąd wejdzie w moje położenie: **od 6-ciu miesięcy trzymany jestem niewinnie w więzieniu i okuty w kajdany.** Powoduje to moje cierpienia moralne.

Dymitrow wyjaśnia dalej, **że** utrzymywał się z pracy literackiej. **Żył skromnie.** Z niemiecką partją komunistyczną nie łączyły go nigdy żadne stosunki.

Dalej oskarżony oświadcza: **żyjemy** w czasach, kiedy nawet niemiecki **następca** tronu ogłasza się za rewolucjonistę. Proszę zaznaczyć w protokóle, **że jestem działaczem** rewolucyjnym. **Biorę na siebie** odpowiedzialność za wszystkie czyny bułgarskiej partji komunistycznej.

Adwokat Teihert zadaje oskarżonemu szereg pytań, aby, jak zaznaczył, uniknąć oszczerstwa, iż nie zadośćuczynił prośbie oskarżonego. Na pytania te Dymitrow odpowiada: „Miał pan zebrać uchwały i dokumenty, wskazujące, że międzynarodowe zjazdy komunistyczne i bułgarska partja komunistyczna **nie solidaryzują się ze zbrodnią podpalenia Reichstagu.** Ciemne światło na stronnicze przeprowadzenie śledztwa rzucają, mojem zdaniem, nieistniejące fakty, którym stanowczo przeczę".

Za protokóły, sporządzone w czasie śledztwa, **nie bierze żadnej odpowiedzialności, ponieważ są one tendencyjne.** Usiłowano — oświadcza Dymitrow — **wmówić we mnie podpalenie Reichstagu.**

Wśród sędziów i na sali powstaje konsternacja. Przewodniczący, uderzając w stół, głośno protestuje, mówiąc, **że to nieprawda.**

Po przerwie składał zeznania oskarżony Popow, student prawa, urodzony w r. 1902, karany kilkakrotnie za różne przestępstwa natury politycznej.

Dalszy ciąg rozprawy odłożono do poniedziałku.

Dodać należy, że przy ponownem przesłuchiwaniu komisarz policji kryminalnej Heissig zeznał, iż Van der Lubbe, dowiedziawszy się o mającej nastąpić wizji lokalnej w Reichstagu, wyraził się do urzędników policji: „To świetnie! tam wygłoszę płomienną mowę polityczną".

Van der Lubbe zaprzecza temu.

Ostatnie słowo wypowie szabla...
Przygotowania wojskowe Trzeciej Rzeszy

Paryski dziennik „La Liberte" zwraca uwagę na dane statystyczne, odnoszącesię do produkcji stali w Niemczech w lipcu i sierpniu rb. Wyraża się ona cyfrą 640992 ton za lipiec i 706308 ton za sierpień.

W porównaniu z danemi ubiegłego roku okazuje się, że **produkcja stali surowej wzrosła o 72,2 procent, a stali walcowanej o 87,5 proc.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze dziennik — **że tak znaczny wzrost produkcji** stali pozostaje w związku z rozwojem przemysłu wojennego.

Dziennik zaznacza, że Niemcy budują na granicy zachodniej nowe autostrady, które umożliwią w razie potrzeby szybkie transporty wojsk i materjałów wojennych, oraz przypomina, że obecnie **2 miljony młodych Niemców wychowuje się w duchu wojennym**, którego należnym wyrazem jest zdanie z książki Hitlera: „W rozwiązaniu kwestyj spornych między **Francją a Niemcami, ostatnie słowo wypowie szabla".**

Dziennik zwraca się z apelem do premjera Daladier,aby nie zapomniał o tych słowach obecnie, gdy toczą się narady nad rozbrojeniem

Trzy wielkie upadłości w Niemczech

Donoszą z Berlina, że istniejący od lat 70 wielki *dom handlowy Filip Freudenberg w Eberfeld*, jeden z najbardziej znanych domów towarowych i konfekcyjnych w Nadrenji, *zawiesił wypłaty* i zwrócił się do wierzycieli z prośbą o ugodę. Zebranie wierzycieli zwołane zostało na dzień 2 października rb Przyczyną zawiszenia wypłat jest bardzo *znaczny spadek obrotów firmy*, który nastąpił po objęciu *władzy przez Hitlera.*

W tych dniach otwarte zostało sądowe postępowanie ugodowe w stosunku do firmy wydawniczej Rudolf Mosse, której właściciel, jak doniosly pisma niemieckie, umarł nagle przed tygodniem.

Zawiesiła również wypłaty berlińska znana hurtowa firma konfekcyjna Grüthal, Wolff & Co. Poszkodowanych jest *212 wierzycieli*, którzy dostarczali firmie towarów, oraz kilka banków.

Zachwiane przedsiębiorstwo stara się podobno o nowe kapitały. Jeśliby uzyskanie świeżych środków natrafiło na trudności, firmie Grünthal, Wolff & Co. *ogłoszona będzie upadłość.*

Pomorze na froncie Pożyczki Narodowej

Legitymacją obywatelską każdego z nas będą obligacje Pożyczki

Niewiele już dni pozostało do ostatniego terminu subskrypcji. Tymczasem ze wszystkich stron dochodzą wieści, na **jaką sumę i ile...** Bank Polski zadeklarował **5 miljonów,** Bank Gospodarstwa Krajowego **2 i pół** miljona, Bank Rolny **1 miljon,** P. K. O. — **10** miljonów. Ubezpieczalnie — **12 miljonów.** To są cyfry oficjalne. O innych deklaracjach docierają narazie wieści półoficjalne. Oto wysokość subskrybowanych kwot w okręgu **warszawskim** wśród kupiectwa **sięga już jednego miljona złotych.** Ze Śląska donoszą, że **robotnicy hut Królewskiej Laury** oraz Katowickiej Spółki Akcyjnej zadeklarowali **około 620 tysięcy zł.** W ub. piątek w bankach lwowskich subskrybowano Pożyczkę Narodową na łączną **kwotę 547,180 zł.** Zanotować trzeba, że pracownicy Polskich Zakładów Skody pod Warszawą po zadeklarowaniu od **75 do 100% swych** zarobków, wystąpili z prośbą do dyrekcji o zezwolenie **na pracę o jedną** godzinę dłużej w fabryce z przeznaczeniem zarobku za tę godzinę na rzecz **Pożyczki Narodowej.** Inicjatywę tę dyrekcja przyjęła.

Gdy do tych **wiadomości,** płynących z **całego** Kraju, z miast, miasteczek i wiosek dodamy, że np. uczniowie Gimnazjum im. Staszica w Warszawie zakupili **za gotówkę** Pożyczkę Narodową w **wysokości 5050 zł.,** czy też równie wymowną, **że** uczennice szkoły powszechnej w Łęczycy uchwaliły zakupić **wspólnie obligację Pożyczki** — to będziemy mieli pełny obraz niestrudzonej ofiarności **społecznej.** To też słusznie jeden z wojewódzkich Komitetów Obywatelskich w odezwie oświadcza:

„Od 28 września r. b. legitymacją obywatelską będą obligacje Pożyczki Narodowej.

Strzeżmy się by nas nie wytykano palcami, jako złych i niewdzięcznych synów Polski, którzy bądź całkowicie uchylili się od obowiązku, bądź też subskrybowali Pożyczkę poniżej przewidzianych dla nich norm rozesłanych w wezwaniach Powiatowych Komitetów Obywatelskich, względnie Centralnych Zrzeszeń Zawodowych, społecznych lub gospodarczych.

Ofiarni obywatele otrzymają dyplomy, stwierdzające spełnienie obowiązku, a uchylających się potępi opinja publiczna.“

Jeszcze tydzień a zamkną się okienka banków upoważnionych do przyjmowania zapisów. Zacznie się potem praca **nad sporządzeniem spisów,** obejmujących **nazwiska tych wszystkich,** którzy spełnili **swój obywatelski** obowiązek. Pożyczka jest przecież imienna. Każdy dobrze rozumiejący swój obowiązek będzie **mógł** wykazać się zawsze, ile i kiedy dał **na Pożyczkę Narodową,** w jakim zakresie i czy według swych możności. Oby w spisie tym nie zabrakło nikogo.

Do tego wielkiego egzaminu, jaki **dziś** zdaje przed sobą cała Polska — **przystąpić** muszą wszyscy bez żadnego **wyjątku:** „Czy subskrybowałeś Pożyczkę Narodową“? — Oto pytanie, na które jedna tylko paść musi odpowiedź.

Pomorze w swej akcji subskrypcyjnej wypisało jędrne słowa, zwięzłe a treściwe hasło:

Ani jeden prawy Pomorzanin nie uchyli się od podpisania Pożyczki Narodowej!

Wszlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz Państwa — Pomorze musi zdobyć pierwsze miejsce!

I hasło to przekuwa na czyn w **każdym zakątku ziemi pomorskiej,** w **każdym sercu obywatelskiem.**

KORPORACJA KOMINIARSKA W TORUNIU A POŻYCZKA NARODOWA

W dniu 23 bm. odbyło się w gospodzie rzeźnickiej w *Toruniu* zebranie zarządu *Korporacji kominiarskiej*, pod przewodnictwem p. Górnego Stanisława z Łasina. Po wysłuchaniu przemówienia p. przewodniczącego zebrania uchwalono jednomyślnie z kasy korporacji subskrybować 500 zł. Zarazem zarząd korporacji uchwalił wydać odezwę do wszystkich członków korporacji, wzywającą aby każdy bez wyjątku przedsiębiorca kominiarski przyczynił się w miarę możności do udziału w Pożyczce Narodowej. Dalszem tematem zebrania były sprawy natury organizacyjnej i brania gremjalnie udziału w uroczystości 700 lecia miasta Torunia.

ELEKTROWNIE POMORSKIE W SZEREGACH SUBSKRYBENTÓW

Solidaryzując się z uchwałą Nadzwyczajnego Zjazdu Elektrowni w Warszawie z dnia 18 września 1933 roku oraz z odezwą Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w Warszawie z dnia 14 bm. uchwalił Zarząd Związku Elektryfikacyjnego Chełmno — Świecie — Toruń na posiedzeniu w dniu 23 września br. subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 4500 zł. Uznając doniosłość Pożyczki Narodowej w życiu gospodarczem Państwa urzędnicy i pracownicy fizyczni Związku dokonali również subskrybcji pożyczki w ramach zalecanych przez Nadzwyczajny Zjazd Elektrowni w Warszawie.

Kto pomaga państwu — pomaga sobie samemu

Odezwa do strzelców pomorskich

Na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 5 września 1933 roku oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 roku otwartą będzie subskrypcja na 6 proc. pożyczkę wewnętrzną w nominalnej wysokości 120 miljonów złotych w złocie.

Pożyczka ta nosi charakter narodowy, bowiem cały naród polski musi stanąć mocno i zwarcie do walki o swój byt gospodarczy.

Wszyscy obywatele Rzplitej zdają sobie jasno sprawę z tego, że Polska rozpisuje wewnętrzną pożyczkę dopiero po kilku latach kryzysu, podczas gdy inne Państwa uczyniły to już wielokrotnie w ciągu ostatnich lat.

Pożyczka narodowa nie jest pociągnięciem społeczeństwa do ofiar, lecz tylko do współpracy.

Pieniądz pożyczony nie jest pieniądzem straconym, lecz tylko kredytem udzielonym Państwu, zabezpieczonym na całym majątku Państwa i oprocentowanym, a więc przynoszącym stały dochód. Całe społeczeństwo staje do apelu pod hasłem: — własnemi siłami —

W tym wspólnym wysiłku całego Narodu nie może i nas braknąć — Obywtele-Strzelcy VIII Okręgu Związku Strzeleckiego.

Jako Władze Okręgowe zwracamy się do Was z gorącym apelem Strzelcy zawsze ofiar nie stawali do każdego wysiłku jeśli Państwo Polskie tego od nich żądało. Dla każdego Strzelca naczelnem dobrem jest dobro Państwa to też niechaj każdy z członków Związku Strzeleckiego w miarę swoich możliwości finansowych dołoży swą cegiełkę w budowie gmachu gospodarki narodowej.

Członkowie Zarządów i Komend Powiatowych i oddziałowych oraz Strzelcy i Strzelczynie, którzy nie będą mogli zakupić obligacji pożyczki narodowej niechaj słowem propagują wśród najszerszych mas społecznych znaczenie i wartość pożyczki dla Państwa.

Wierzymy, że każdy członek Związku Strzeleckiego ofiarnie w miarę sił swoich przyczyni się do powiększenia funduszów pożyczki narodowej.

A więc Obywatelki i Obywatele — do czynu na froncie gospodarczym.

Kto pomaga Państwu — pomaga sobie samemu!

Kierownictwo i Komenda VIII Okręgu Związku Strzeleckiego.

Pożyczka Narodowa – dowodem patrjotyzmu społeczeństwa chełmińskiego

Akcja pożyczki narodowej już w pierwszych dniach subskrybcji przyniosła ważkie dowody patrjotyzmu społeczeństwa.

Koło Kupców BBWR deklarując mimo kryzysu 10000 zł. dało dowód wysokiego wyrobienia obywatelskiego.

W sferach urzędniczych akcja pożyczki narodowej idzie w błyskawicznem tempie. M. in. samo nauczycielstwo na rejonowych konferencjach zadeklarowało już 30000 zł.

Z ziemiaństwa dał dobry przykład jako pierwszy (bis dat, qui cito dat) p. Hoffmann z Bajenza deklarując 5000 zł. Niewątpliwie ów wysoce obywatelski czyn p. Hoffmana będzie bodźcem dla majętności i domen aby patrjotyzm miał ujście w realnej formie: pożyczki narodowej.

Ze wszech stron, rzemieślniczych, kupieckich, przemysłowych itd. sypią się deklaracje począwszy od wdowiego grosza aż do tysięcznych cyfr — które w zreasumowaniu będą chlubnem świadectwem patrjotyzmu chełmińskiego społeczeństwa.

Łasin na rzecz Pożyczki Narodowej

Z inicjatywy p. burmistrza Tomczyńskiego odbyło się w dniu 22 bm. posiedzenie obywatelskie w celu zawiązania **Miejscowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.** Na posiedzenie przybyło **30 obywateli,** reprezentujących **wszystkie warstwy ludności miasta Łasina.** Powitawszy wszystkich obecnych przewodniczący p. burmistrz Tomczyński w słowach zachęty zaapelował do zebranych, **aby celem podtrzymania gospodarstwa narodowego** i swoich warsztatów pracy nie szczędzili ofiar, subskrybując Pożyczkę Narodową **w myśl** wytycznych władz centralnych i komitetu powiatowego. Przystępując do wyboru prezydjum Komitetu pan przewodniczący zwrócił się do zebranych o propozycje na poszczególne stanowiska. Jednogłośnie wybrano: p. burmistrza Tomczyńskiego — przewodniczącym, p. Szlosowskiego Kazimierza — zast. przewodn., p. Szpittera Edmunda — ławnikiem, p. Górnego Brunona — ławnikiem, p. Zabłockiego Jana — sekretarzem, p. Orzechowskiego Alfonsa — zast. sekret.

Równocześnie wybrano Straż Obywatelską, mającą za zadanie odwiedzać wszystkich obywateli i nakłaniać ich do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

W Tczewie liczba subskrybentów rośnie z dnia na dzień

Popularność Pożyczki Narodowej na terenie powiatu tczewskiego z dnia na dzień rośnie.

Na zebraniach poszczególnych Kół urzędników starostwa i wydziału powiatowego, poczty, kolei, tczewskiego oddziału Banku Polskiego, Sądu Grodzkiego itd. wszyscy jednogłośnie postanowili przeznaczyć 100 procent, względnie 75 procent pensji na wykupienie kuponów Pożyczki Narodowej.

W dniu wczorajszym na organizacyjnem zebraniu **Powiatowego Komitetu przedstawiciele rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła,** reprezentujący **całą wytwórczość Tczewa** i powiatu zapowiedzieli jak najdalsze poparcie. Powołano do życia **29 komitetów obwodowych,** zarządy których zajmą się stroną techniczną i propagandową pożyczki w powiecie.

Komitet opublikował specjalną odezwę do obywateli powiatu tczewskiego, która nie pozostała bez echa.

Jak się dowiadujemy liczba subskrybentów z dnia na dzień rośnie.

P. starosta Muchniewski zakomunikował na zebraniu Pow. Komitetu, że **Wydział Powiatowy przeznaczył 5.000 zł na Pożyczkę Narodową.**

Na czele kilkunastu komitetów obwodowych stanęło **Przewielebne Duchowieństwo,** co jest najlepszym dowodem życzliwego ustosunkowania się ks. proboszczów do Pożyczki Narodowej.

Nie do 75 procent a do 100 procent

W związku ze sprawozdaniem o subskrypcji pożyczki narodowej umieszczonem w numerze 219 z dnia 24. 9. br. na stronie 9 proszą nas z zarządu Stowarzyszenia Pracowników Samorządu Wojewódzkiego o umieszczenie następującego sprostowania. Urzędnicy Starostwa Krajowego, Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej i Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek oraz podległych instytucyj, zadeklarowali udział w subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości od 75 procent do 100 procent a nie jak podano w wysokości 75 procent.

Raport o Pożyczce na Zamku

P. Prezydent Rzplitej o szlachetnym wysiłku Narodu

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 23 bm. na dłuższej audjencji Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej ministra Stefana Starzyńskiego, który złożył Panu Prezydentowi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac i postępów w zakresie realizacji Pożyczki Narodowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej szczególnie **zainteresował się powszechnością oddźwięku w społeczeństwie,** jaki Pożyczka Narodowa wywołała, oraz szlachetnym wyścigiem poszczególnych warstw i grup zawodowych w ustalaniu minimalnych norm subskrypcji, następnie zaś w subskrybowaniu pożyczki **ponad te minimalne normy.**

Wobec szczegółowego referatu z dotychczasowej **przedterminowej subskrypcji** Pan Prezydent Rzeczypospolitej okazał zainteresowanie w **stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw i jednostek,** które bądź już dokonały subskrypcji, **przekraczając znacznie wszelkie normy minimalne,** bądź też zadeklarowały dokonanie takiej subskrypcji po oficjalnem jej otwarciu w dniu 28 b. m.

Duchowieństwo na Pożyczkę

Odezwa ks. Kardynała Kakowskiego

Na Jasnej Górze odbył się dwudniowy zjazd wszystkich biskupów polskich z księżmi kardynałami: Prymasem Polski dr. Hlondem arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i dr. Kakowskim, arcybiskupem metropolitą warszawskim na czele. Konferencja Episkopatu Polskiego powzięła uchwałę wydania odezwy do całego duchowieństwa katolickiego, zalecającą poparcie Pożyczki Narodowej.

Ks. Kardynał dr. Aleksander Kakowski wydał do duchowieństwa odezwę poniższej treści

„Na zasadzie uchwały konferencji Episkopatu Polskiego, odbytej na Jasnej Górze w dniu 20 bm., zaleciłem duchowieństwu Archidjecezji Warszawskiej, aby popierała ogłoszoną Pożyczkę Narodową, oraz ażeby osobiście wzięło udział w tej Pożyczce, oddając na ten cel sto procent pensji miesięcznej w sześciu ratach.

Odezwa moja do duchowieństwa została już ogłoszona w prasie, jest więc wszystkim znana“.

Uchwała konferencji księży biskupów uznaje doniosłość tej Pożyczki wobec gospodarczych potrzeb kraju i poleca księżom ordynarjuszom zwrócenie się do duchowieństwa z odpowiedniemi wskazówkami.

Można podpisywać na imię wierzyciela

Wobec licznych zapytań, czy można subskrybując należności od Skarbu, deklarować sumy *na imię osób trzecich,* wyjaśniamy, że osoby, mające zapadłe należności od Skarbu Państwa, a jednocześnie zadłużone wobec osób trzecich, w razie porozumienia z niemi co do spłaty swych długów obligacjami, mogą za zaświadczeniem władz i urzędów subskrybować pożyczkę, z tem, że obligacje wydane zostaną na imię ich wierzycieli.

33 procent więcej

Według prowizorycznych zestawień subskrypcja na Pożyczkę Narodową w hutnictwie polskiem, łącznie z jego urzędnikami i robotnikami przekroczy poważnie kwotę *4 miljonów złotych,* czyli będzie wyższą o blisko *33 proc.* od preliminarza, według minimalnych norm „Lewiatana“.

Za czyją namową?

Niszczenie plakatów Pożyczki

Warszawska policja przytrzymała kilku niszczycieli plakatów i odezw Pożyczki Narodowej. Powtarzające się ostatnio często fakty niszczenia odezw Pożyczki Narodowej dają do myślenia, że jest to jakaś zorganizowana akcja jednego z ugrupowań politycznych. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ujawnienia inspiratorów tej akcji.

Pożyczka Narodowa jest egzaminem dojrzałości społeczeństwa. Społeczeństwo polskie zda ten egzamin wtedy tylko, gdy suma subskrypcyj będzie o wiele wyższa od żądanej przez Ministerstwo Skarbu.

Dlatego hasłem naszem jest: „Ponad normę!“

Chełmno

— *Organizacja Koła rzemieślniczego.* Rzemiosło chełmińskie nie znajdując oparcia w żadnej organizacji, przystąpiło do koła rzemieślniczego BBWR, gdzie dotąd wpisało się już 56 członków.

— *Baczność, starzy członkowie BBWR.* W związku z dokonaną reorganizacją bloku, legitymacje wydane przed majem b. r są nieważne. Nowe wydaje Sekret. Pow. Polna 1 w środy i soboty g. 10 — 12

— *Balon eksperymentalny.* W Brukach pod Chełmnem, na pole wieśniaka Brączkowskiego, spadł balon eksperymentalny, wypuszczony w Antwerpji. Drogę z Belgji na Pomorze balon przebył w ciągu doby

— *Postrzelony napastnik.* W lesie grubińskim gajowy Cielewicz, napadnięty przez pewnego robotnika, użył broni, raniąc go w nogę. Policja prowadzi dochodzenia.

— *Napad.* Na Hoffmana w Nowych Dobrach dokonał niejaki M R. napadu, tłukąc szyby w domu i bijąc domowników. Śledztwo w toku.

Kto wygrał?

200 wygranych pocieszenia po 500 zł

W ostatnim ciągnieniu 27 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

Złotych 1000000 na nr 129512
Złotych 20000 na nr. 144672
Złotych 15.000 na nr. 29386
Złotych 10000 na nr. 84657
Złotych 5000 na nr.: 3904 22257 88453 100032 115311 137905

Złotych 2000 na nry: 7217 7870 10664 31705 32856 38869 45590 47386 51309 60858 68810 68935 85689 88828 107781 109218 111918 118181 131603 141018 151473.

Złotych 1000 na nr.: 5225 5382 9151 18405 21975 22092 23064 29538 30904 37632 42106 42214 45103 46870 47638 55098 55510 59258 66481 69762 72448 73110 77081 81809 84027 86197 87361 88305 89613 93521 96642 99739 100941 112911 118733 125873 126694 130605 139816 151498

Po 5000 złotych — wygrane pocieszenia padły na numery:

998 1966 2197 2914 3756 5626 7814 8419 9088 11018 12676 13524 14352 14373 15731 15892 16981 17724 18022 18314 19599 20184 20833 21410 22438 22757 25804 25962 25980 27007 27015 27889 28395 29671 29924 29944 31145 31712 31763 34240 34698 35776 37462 37856.

38355 41724 44312 551 45926 47622 49134 50295 389773 887 51638 734 52402 747 54068 55660 56201 60 314 57067 58784 59093 469 940 60201 390 446 689 61151 318 62522 989 63994 65215 845 68982 70045 71266 719 72148 796 74230 868.

77457 80116 67 81525 82468 852 83159 84179 588 85266 86454 87171 599 90015 674 955 92146 579 93342 94227 95403 965 96933 97302 99055 713 102649 103006 163 105302 106125 614 784 107357 108124 109921 110644 111300 112897 113274, 114880 115400 891 117141 118081 119508 716 809 120856 121935 122259 609 123324 124382 542 125258 127297 370 128136 129004 279 131151 84 225 132264 658 751 845 133885 135273 516 156161 229 303 621 137316 138865 90 139140 375 455 921 140016 141250 142247 308 785 143871 144563 145870 98 146850 906 147556 148188 267 70 14984 955 150605 26 44 151140 258 67 871 153437 667 805.

Wstąp w szeregi LOPP.

B. Minister w towarzystwie Judasza za podburzanie wsi w areszcie

Władze bezpieczeństwa województwa łódzkiego roztoczyły ostatnio baczną obserwację nad wrogą dla rządu działalnością Stronnictwa Ludowego w powiecie brzezińskim.

Po zebraniu dostatecznych dowodów z polecenia władz prokuratorskich aresztowane zostały cztery osoby, mianowicie były minister rolnictwa Błażej Stolarski, były wójt gminy Pędków Jan Pakuła, Józef Judasz i Józef Jaskólski. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nich poważną ilość materjału kompromitującego.

Aresztowanych przekazano władzom sądowym w Tomaszowie, które zastosowały wobec nich areszt bezwzględny.

Donoszą z kilku stron, że partja p. Witosa, starając się utrzymać masy wiejskie w stanie ustawicznego wrzenia, wynajdują coraz to nowe pomysły, by mącić nastroje wsi.

Ostatnim takim pomysłem jest protestowanie przeciwko opracowywanemu przez Blok Bezpartyjny projektowi Konstytucji.

Pomijamy już śmieszność występowania przeciwko czemuś co nie jest jeszcze znane, podkreślić należy natomiast formę „organizowania opinji“ przez partję p. Witosa. Odbywa się to tak: Rozsyła się po wsiach polecenie zbierania podpisów pod jednobrzmiącemi ulotkami, odbitkami na maszynie. Łatwo sobie wyobrazić co przy tej okazji nagada taki agitator, by skłonić chłopa do podpisu. Nowy pomysł pos. Witosa stoi na tym samym poziomie, co akcja bojkotu miast przez ludność wiejską.

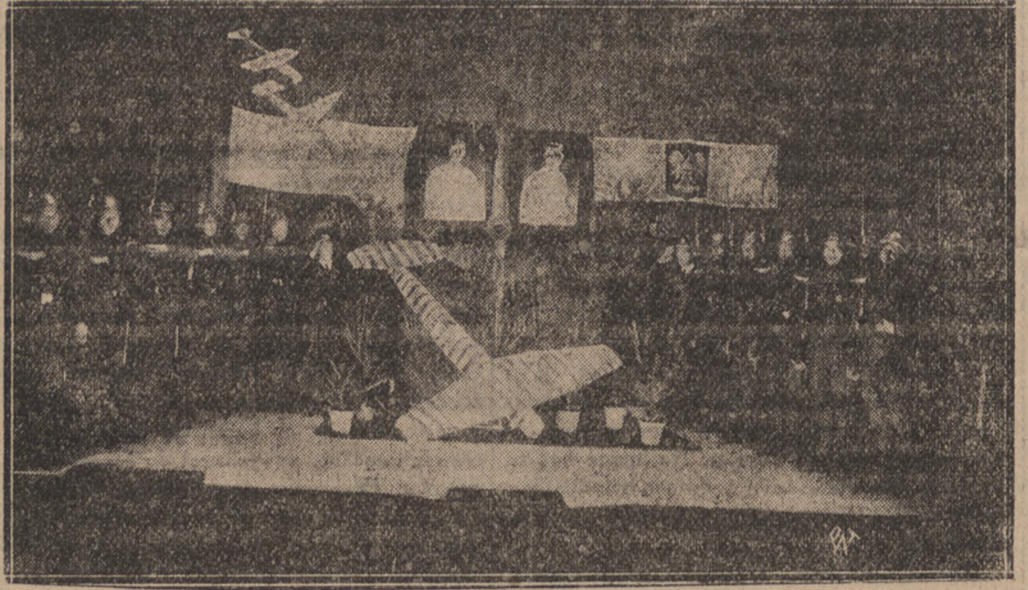
Dar miasta Gdyni dla miasta Bratysławy

Przed niedawnym czasem bawiła w naszem mieście wycieczka dziennikarzy słowackich, — która pod hasłem „Bratysława — Gdynia“ — przybyła nad polskie morze, aby na własne oczy zobaczyć port gdyński i miasto.

Kierownik wycieczki red. Karol Huszek, — podczas wizyty w Komisarjacie Rządu złożył na ręce p. Komisarza Sokoła odręczne pismo prezydenta miasta Bratysławy z serdecznemi pozdrowieniami i życzeniami dalszego rozwoju portu ku chwale całej Słowiańszczyzny. — Pozatem red. Huszek wręczył p. Komisarzowi Rządu artystycznie wykonaną plakietę, oraz złotą księgę miasta Bratysławy, jako dar dla Gdyni.

Obecnie, jak dowiadujemy się p. Komisarz Rządu wysyła do Bratysławy nie mniej serdeczną odpowiedź listowną, wraz z darem od miasta Gdyni w postaci prześlicznego modelu średniowiecznej fregaty polskiej, wykonanej w warsztatach „Domu Marynarza“.

W hołdzie ś. p. Żwirce i Wigurze



W Użhorodzie, staraniem Czeskosłowackiej Ligi Lotniczej oraz miejscowych organizacyj odbył się uroczysty obchód ku czci ś. p. kpt. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. — Na zdjęciu — kulminacyjny punkt uroczystości. Prezentowanie broni przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina

„Dal“ utknął na Bermudach
i nie wyruszy w dalszą podróż do Ameryki

Nasz korespondent z New Jorku donosi — że wyprawa yachtu „Dal“ na którym dwaj porucznicy marynarki handlowej Witkowski i Święchowski i por. 27 pułku ułanów Bohomolec dotarli po gigantycznych zmaganiach ze sztormem do wysp Bermudzkich, w celu przepłynięcia Atlantyku, została przerwana. — Przyczyną tego są zdaje się nieporozumienia wynikłe wśród członków wyprawy. Por. Witkowski na statku pocztowym udał się z wysp Bermudzkich do New Jorku, skąd powróci do Polski statkiem „Kościuszko“.

Por. Bohomolec i Święchowski znajdują się jeszcze na wyspach Bermudzkich i niewiadomo dotychczas czy mają zamiar odbycia we dwójkę ostatniego odcinka wyprawy, czy też zrezygnują z dalszej podróży. Najprawdopodobniejszą jest ta druga możliwość.

Byłaby wielka szkoda, gdyby ta pięknie zapowiadająca się wyprawa miała zakończyć tak blisko celu z powodu niezgody yachstmenów.

Miljon złotych na pięciu
Główna wygrana w kolekturze lwowskiej

W ostatnim dniu ciągnienia 27 loterji państwowej wylosowano wygraną w wysokości miljona zołtych, a w szczęśliwym wypadku mogłaby to być nawet wygrana dwu miljonów złotych.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie publiczności ciągnieniem było olbrzymie. Sala, w której odbywało się ciągnienie, wypełniona była doszczętnie ciekawymi.

Losowanie rozpoczęło się o godzinie 8 rano. Dyrektor loterji p. Markus w zagajeniu wyjaśnił że jeśli główna wygrana miljon złotych padnie na numer, który już raz w poprzednich czterech klasach wygrał cośkolwiek, choćby nawet stawkę, wygrywającemu przyznana zostanie dodatkowa premja w wysokości drugiego miljona. Jeśli ten wypadek nie nastąpi, premja rozlosowana będzie pomiędzy 200 losów, z których każdy otrzyma premję w wysokości 5000 złotych.

Losowania dokonują jak zwykle cztery sierotki z bursy dla dziewczynek im. Henryka Sienkiewicza.

Na pierwszy ogień idzie wygrana miljon złotych. Pada ona na nr. 129,512

Los ten został sprzedany w kolekturze lwowskiej „Nadzieja“. Na numer ten nie padła dotychczas ani jedna wygrana, wobec czego drugi miljon zostanie rozlosowany pomiędzy 200 losów.

Los 129,512 na który padła główna wygrana w kwocie miljona złotych, sprzedany został w czterech ćwiartkach.

Kolektura „Nadzieja“ nie ujawnia nazwisk szczęśliwców wiadomo jedynie, iż jedną ćwiartkę nabył pewien komiwojażer hurtowni aptecznej, drugą agent firmy manufakturowej, — trzecią subjekt handlowy, czwartą wreszcie 2 bracia podupadli kupcy branży manufakturowej.

Wystawa pamiątek i zabytków gniewskich

W związku z *odsłonięciem pomnika króla Jana Sobieskiego w Gniewie*, została otwarta w dniu 17 bm. wystawa pamiątek i zabytków gniewskich w sali Rady Miejskiej w Gniewie. Na wystawę składały się wykopaliska z czasów epoki kamiennej, bronzowej i żelaznej, wykopane kilkadziesiąt lat temu w odległości mniejwięcej 500 mtr. od Gniewu, a świadczące *o zamieszkaniu okolic miasta przez ludność słowiańską.* Wystawione było przeszło tysiąc najrozmaitszych przedmiotów kamiennych, piszczeli, narzędzi, urn, korali, spinek i t. p

Z pamiątek po królu Janie Sobieskim były jego dwa *oryginalne listy i czaprak*, zdobyty pod Wiedniem na *wodzu tureckim Kara Mustafie*, obecnie przerobiony na kapę kościelną i stanowiący własność *katedry w Chełmży*, fotografja aktu zatwierdzenia przywilejów m. Gniewa przez króla Jana III-go, monety z czasów króla Sobieskiego, akta cechu rzeźnickiego z 14-go wieku, *pieczęć magistratu gniewskiego z czasów króla Sobieskigo*, stare szkice m. Gniewa, ordynacja rzemieślnicza dla miast pomorskich, drukowana po rozbiorze Polski w Berlinie w języku polskim i niemieckim, świadcząca najlepiej *o polskości miast na Pomorzu*, przywileje miasta nadane przez króla Zygmunta Wazę, przepisane po zniszczeniu oryginału w języku niemieckim, protokóły posiedzeń dawnej Rady Miejskiej, (falsyfikaty niemieckie) przy równoczesnem wystawieniu *oryginalnych protokółów z pieczęciami*, pisanych w języku polskim, skrzynie na akta z 16 wieku i t. p.

Wystawa cieszyła się bardzo liczną frekwensją miejscowej i przyjezdnej publiczności.

R—i.

Gniew

— *Obchód odsieczy Wiednia w gimnazjum gniewskiem.* Gimnazjum gniewskie obchodziło 250-let. rocznicę odsieczy Wiednia specjalnym porankiem na który złożyły się: śpiew chóru gimnazjalnego, deklamacje uczenic Kajzerówny i Ćwiklińskiej, referat o znaczeniu dziejowem zwycięstwa pod Wiedniem wygłoszony przez ucznia Kurowskiego i przemówienie p. dyr. Maślaka, na temat bohaterów polskich, posłanictwa dziejowego Polski i stałej obrony przez nią kultury zachodu, czego najlepszym dowodem jest ostatnie zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego.

— *Czyn godny uznania.* Przy budowie pomnika króla Jana Sobieskiego w Gniewie, robotnicy gniewscy wykazali zupełną dojrzałość społeczną i ofiarność dla celów państwowych, pracując nad wybudowaniem pomnika nietylko ponad normalne godziny pracy, lecz nawet bardziej intenzywnie niż w pracy na akord, chcąc w ten sposób na czas wykończyć budowę pomnika. Praca ich tembardziej zasługuje na podkreślenie ponieważ pracowali tylko za normalne zasiłki dla bezrobtnych. Kierownikiem budowy był p. Zblewski Feliks a pracownikami jego robotnicy Myszkowski Franciszek, Szulc Bernard, Klein Józef, Mrozek Antoni z Gniewa.

— *Z życia Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego.* Niezależnie od powyższego Zarząd uchwalił, że na każdej zbiórce Związku Strzeleckiego, będzie zawsze obecny jeden członek Koła Przyjaciół Strzelca. Zebrania Zarządu Koła odbywać się będą przynajmniej dwa razy na miesiąc.

Kościerzyna

— Z życia Towarzystwa Kupców Samodzielnych. W dniu 8 bm. odbyło się w lokalu p. Tkaczyka zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na którem, po zatwierdzeniu sprawozdania z zebrania Zarządu Głównego, przyjęto jednogłośnie treść mającej być uchwalonej rezolucji kupieckiej na kongresie kupieckim w Toruniu w dniu 24 bm oraz uchwalono przystąpić do współpracy z Rządem. Wybrano na kongres następujących delegatów: pp. Romana Łukowicza i Klemensa Szuetza. Z współudziałem przedstawicieli Urzędu Skarbowego omawiano sprawę wymiaru podatku dochodowego oraz inne sprawy podatkowe. Po uchwaleniu wniosków na kongres zakończono zebranie hasłem „Cześć Polskiemu Kupiectwu“.

Brzoza, pow. toruński

— *Włamywacze przy robocie.* W nocy z 16 na 17 bm nieznani osobnicy włamali się przez okno do mieszkania rolnika Lidtke Juljusza w Brzozie, pow. toruńskiego, skąd skradli garderobę męską i damską, oraz bucik łącznej wartości 1060 zł. Wdrożono dochodzenie.

KRONIKA

wtorek 26 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Ladysława
Wtorek Cyprjana

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 27 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orlem, na Bydgoskiem Apteka św. Anny, Mickiewicza 26, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Złote sidła.
ŚWIATOWID — Bracia Karamazów.
PALACE — Obraza majestatu.
LIRA — Turbina 50.000.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędna restauracja na Pomorzu — Dancing
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — **Grześkowiak** daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal", Szeroka 17. tel. 86.
Autoradjo, Skład, Mostowa 15. Nowoczesne aparaty i części.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie Albin Zieliński, St. Rynek 33.
Optyka, Bandaże, Meyer, Żeglarska 23, tel 248.
Biurowe przybory papeterja J. Włoch, Przedzamcze 9.
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

Z miasta

— **Osobiste.** W kościele parafjalnym w Golubiu w ub. wtorek pobłogosławiony został związek małżeński p. Haliny Zedlewskiej z p. inż. Stanisławem Riessem, konstruktorem lotniczym w Doświadczalnych Zakładach Lotniczych w Warszawie Młodzi małżonkowie są wychowankami gimnazjów toruńskich.

— **Srebrne gody małżeńskie znanego mistrza piekarskiego.** Znany w szerokich kołach naszego miasta p. Paweł Jurkiewicz mistrz piekarski obchodził w ubiegłą niedzielę 25 lecie swego pożycia małżeńskiego z p. Teklą z Meyzów Jurkiewiczową. Równocześnie ze srebrnemi godami małżeńskiemi p. Jurkiewicz święcił 25 letni jubileusz mistrzostwa w swym zawodzie. — Ze swej strony Redakcja „Dnia" składa p. Jurkiewiczom serdeczne życzenia ad multos annos.

— **Mistrzostwa TKLT** za rok 1933 rozegrano w dniach od 21 — 24 bm. W finale panów pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobywa po nader i emocjonującej grze, p. Mieczysław Herdegen, bijąc p. A. Bojanowskiego 6:1 5:7, 6:4 6:3; tytuł wicemistrza zdobył p. A. Bojanowski. W konkurencji pań, mistrzostwo zdobywa p. Marja Fryszczynowa, bijąc bezapelacyjnie wszystkie swe przeciwniczki.

— *Koło Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na Bydgoskiem Przedmieściu.* W środę dnia 20 bm. p. Fraczkowski, kierownik Szkoły powszechnej nr. 9 przy ulicy Sienkiewicza w Toruniu zwołał zebranie rodziców dziatwy szkolnej, na którem, po wygłoszeniu przez niego referatu na temat potrzeby budowania gmachów szkolnych, utworzono Koło pt. „Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych". — W skład zarządu weszli: ks. pref. Trzciński — jako prezes; p. Tadeusz Strzelecki wiceprezes; p. Stefan Szostkowski sekretarz, p. Helena Hołówkowa skarbniczka, p. Michał Rogowski — delegat; p. Stanuisław Jankowski zastępca delegata oraz p. Janicka delegatka z ramienia szkoły. Głównym celem Towarzystwa jest uzyskanie jaknajwiększej ilości pieniędzy na popieranie budownictwa gmachów szkolnych na całym obszarze Rzplitej, a zwłaszcza na wschodnich jej rubieżach, dalej zaopatrywanie szkół w najpotrzebniejsze pomoce naukowe, — jak mapy, globusy, obrazy itp. Ze względu na tak wzniosły cel zarząd Koła apeluje do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem Rodziców, by jaknajliczniej zapisywali się na członków dając tem dowód wyrobienia obywatelskiego oraz zrozumienia tej tak doniosłej sprawy. Zapisy członkowskie przyjmuje skarbniczka Towarzystwa p. Hołówkowa, zamieszkała przy ul Klonowicza 27 p. 1 w czasie od 1—2 w południe. Wpisowe wynosi 50 groszy a składka roczna którą można uiścić ratami 4 zł.

Wyniki konkursu okien sklepowych

Zaproszony przez Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu **sąd konkursowy** w ub. sobotę wieczorem **dokonał szczegółowego przeglądu okien wystawowych** sklepów, właściciele których brali udział w konkursie. W skład sądu wchodziło 9 osób z p. inż. **Ulatowskim** jako przewodniczącym na czele.

Wystawy sklepowe kwalifikowano w dwóch kierunkach: co do ich **celowości** i co do **estetyki wykonania.** Przy ocenie obowiązywała zasada punktacji, przyczem najwyższa ilość punktów wynosiła 6. Zsumowanie ilości punktów, podanych przez poszczególnych sędziów stanowiło **ostateczny wynik oceny** dla danego objektu konkursowego.

Po dokonanym przeglądzie sąd konkursowy udał się do lokalu Tow. Kupców, gdzie w tajnem głosowaniu ustalono poszczególne wyniki. Zaznaczyć należy, że nagrody rozdzielano wedle branż, czyli że w rezultacie było kilka pierwszych nagród, kilka drugich itd.

Pierwsze nagrody przyznano firmom: **Kotliński** (48 punktów), nagroda — kosz do owoców; **Weese** (44 pkt.), serwis do kawy; **Kałamajski** (44 pkt.), kasetkę srebrną; **Mroczkowski** (41 pkt.), album Torunia; **Kłopocki** (35 pkt.), 5 butelek wina; **Drogerja pod Łabędziem** (35 pkt.), podkładkę na biurko.

Drugie nagrody f-y: Kuczyński (41 pkt.), Kawecka (40 pkt.), Centralny Dom Tapet (34 pkt.), T. P. H. (34 pkt.), Gałdyński (33 pkt.), Szymański (31 pkt.).

Trzecie nagrody f-y: Górecki, Jarociński, Katafias, Szymański.

Prócz tego **dyplomy uznania** otrzymały firmy: Edm. Szymański, Lewandowski, Grunert, Hamerski, Mączkowski, Zieliński, Skalski, Szlichciński, Jankowski, Drogerja „Universal" i Siwiec.

Dyplomy Województwa zaś za urządzenie wystaw wyłącznie z wyrobami krajowemi — Kałamajski, T. P. H., Szymański, Malinowski, Szlichciński, Grunert, Allen, Zieliński, Rzymykowski i „Nowa Drogerja".

Opis ciekawych wystaw zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Instytut Bałtycki w Toruniu

Walne zebranie członków—Publiczne posiedzenie naukowe

Dnia 28 września br. (czwartek). odbędzie się w Toruniu w lokalu Instytutu Bałtyckiego (ul. Żeglarska 1) o godz. 12 w południe walne zebranie członków Instytutu Bałtyckiego z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie prezesa Zarządu starosty krajowego W. Łąckiego, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu, Dyrekcji i Komisji rewizyjnej, 4) Dyskusja i uchwały, 5) wolne wnioski. W razie nieobecności połowy członków czynnych następne walne zebranie odb. się tego samego dnia w tym samym lokalu o godz. 12,30 bez względu na ilość członków.

Tego samego dnia o godz. 18 odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Ratuszu **Publiczne Posiedzenie Naukowe,** z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie prezesa Zarządu starosty krajowego W. Łąckiego, 2) Wykład senatora prof. dr. Witolda Kamienieckiego pt. **„Polska nad Bałtykiem".**

Zaproszenia na publiczne posiedzenia naukowe wydaje biuro Instytutu Bałtyckiego (Żeglarska 1, II p.).

P. Cederbaum chciał być „redaktorem"

ale sąd sobie tego stanowczo nie życzył

Obiecujący młody człowiek, liczący lat 29, *Stanisław Cederbaum,* dawniej wyznania *mojżeszowego,* dziś już katolik, bo podobno sześć lat temu przyjął chrzest, nie mając nic innego do roboty, wpadł na pomysł, który wedle jego kalkulacji miał przysporzyć mu *sutych i łatwych zysków.*

Podając się za *„redaktora"* nieistniejącego pisma *„Polonja Gdańska"* i posługując się podrobionemi pieczątkami redakcyjnemi oraz sfałszowanemi dowodami osobistemi na różne żydowskie i polskie nazwiska, pod pretekstem *zbierania anonsów i artykułów,* które miały się później ukazać w jego rzekomem wydawnictwie, objeżdżał różne miasta, naciągając ludzi na mniejsze i większe *kwoty pieniężne.*

Osobnik ów był już *13 razy karany* w Warszawie, w Łodzi, w Wilnie i w wielu innych miastach, a nawet poprzednio i u nas w *Toruniu.* W roku bież. Cederbaum *ponownie przybył do Torunia* i zgłosił się do jednego z swych współwyznawców kupca *Rosenberga.* Po wylegitymowaniu się jako redaktor „Polonji Gdańskiej", oszust usiłował *wyłudzić od niego pewną sumę,* Rosenberg jednak nie w ciemię bity, przywołał czem prędzej st. wyw Wydz. Śledczego *Szuproczyńskiego,* który dawno poszukiwanego spryciarza *rozpoznał i aresztował.*

W ub. czwartek odbyła się rozprawa przeciwko oszustowi w toruńskim *Sądzie Okręgowym.* Oskarżony do zrzuconych mu czynów *w zupełności się przyznał* i tłomaczył się, że przyjąwszy chrzest, był przez swą rodzinę ignorowany i trochę z biedy, a trochę z powodu swej niepoczytalności umysłowej(?) dopuszczał się zarzucanych mu czynów. Powołani rzeczoznawcy lekarze dr *Skowroński i dr. Bogusławski* po zbadaniu oskarżonego orzekli, że nie jest on wprawdzie umysłowo chory, ma jednak *skłonność do chorobliwego kłamstwa* i w chwili popełniania czynów ma swą wolę znacznie ograniczoną.

Obrońca adw. *Grzysiewski* prosił o łagodny wyrok, gdyż oskarżony ma przyobiecaną posadę, jako aktor... w tutejszym teatrze (Nawiasem mówiąc. nie wiadomo o jaki to „tutejszy teatr" chodziło p. mecenasowi, bo dyrekcja jedynego w Toruniu Teatru Polskiego zapewniła nas, że nigdy z żadnym Cederbaumem na temat *angagement nie konferowała.* Widocznie p. mecenas został wprowadzony w błąd przez delikwenta).

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd wymierzył oskarżonemu karę w wysokości *jednego roku więzienia.*

Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu

Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu zorganizowane przez Rząd Francuski i będące pod kontrolą pedagogiczną p. J. Langlade, profesora Uniwersytetu Poznańskiego.

Z dniem 1 października br. rozpoczynają się znowu kursy francuskie, które trwają do końca kwietnia 1934 r.

Kursy te dzielą się na trzy kategorje, a mianowicie:

Kurs A: dla początkujących (elementarny)

Kurs B: gramatykalny — obejmujący gruntowną naukę gramatyki francuskiej;

Kurs C: konwersacyjny — umożliwia uzupełnienie znajomości języka francuskiego przez konwersację i literaturę.

Każdy kurs będzie miał po 2 lekcje jednogodzinne w tygodniu w godzinach od 18 do 21 stosownie do podziału, który nastąpi na pierwszej lekcji.

Opłata za każdy kurs wynosi zł. 7,50 kwartalnie od osoby. Kwotę tę (za pierwszy kwartał) należy uiścić przy zapisaniu się lub na pierwszej lekcji. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat.

Na kursach używane będą następujące podręczniki: dla kursu A: Le Premier Livre Francais (La Famille Dupont) par Marchand; dla kursu B: Grammaire Francaise — Cours Moyen — par Claude Auge; dla kursu C: Z początku Contes et Recits du XIX Siecle par A. Weil et E. Chenin.

Podręczniki te są do nabycia w księgarni Pomorskiej przy Starom. Rynku (Wojciechowski).

Wszelkich informacji udzialam przy zapisach, które przyjmuje codziennie od godz. 18 do 20 w klasie IIIa na pierwszem piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej nr. 4 (Wejście z ul. Prostej). 5642

K. Pyszkowski, kierownik kursów.

Wieczory teatralne

„Gorąca krew"

Komedja w 3 akt. Mieczysława Fijałkowskiego.

Teatr Polski dał nam w środę komedję Fijałkowskiego. Sztuka jest miła, niefrasobliwa, owiana sympatycznym, choć trochę myszką trącącym czarem polskiego dworu Jest tam wprawdzie nowoczesna panna, chodząca w spodniach, uprawiająca męskie gospodarstwo, bridga i t d. Ale jednak dyskursy osób przewijających się przez scenę tchną nienowoczesną filozofją.

Pan Michał Szafraniec, właściciel pięknego majątku, wdowiec, który chełpi się sarmacką gorącą krwią, ma dwudziestoletnią córkę, Magdę, nowoczesną pannę, którą pragnie wydać zamąż. Panna jednak pewna siebie, i wzdychających do niej konkurentów, wyładowuje na nich swoje humory i bez żenady, wodzi za nosy. Jednym z tych konkurentów, jest sąsiad, pan Modest Kochankiewicz. Zjawia się jednak na horyzoncie nowy domniemany konkurent, daleki kuzyn, światowy złoty młodzieniec, o szeroko rozpowszechnionej reputacji niezwyciężonego zdobywcy serc niewieścich, Stefan Okolski. U Szafrańców, w tymże samym czasie, bawi pani Irena Olewska, młoda, czarująca wdowa, również sąsiadka, którą swego czasu łączyły ze Stefanem bliskie stosunki zakończone jednak gwałtownem zerwaniem Pani Rena flirtuje z Michałem, uczy zbyt skromnego i nieśmiałego — nomen omen — p. Modesta taktyki i dyplomacji serdecznej, a to wszystko w celu odzyskania serca niewiernego Stefana, którego pomimo wszystko, nie przestała kochać. I oczywiście — jak w komedji — kończy się wszystko dobrze, czyli Magda zaręcza się z Modestem, a Irena ze Stefanem.

Regułą już się staje, że w recenzjach z naszego teatru, na pierwszem miejscu stawiamy pana *Ilcewicza.* Jego Modest był naprawdę małem arcydziełem. Chwalić trzeba wszystko, począwszy od subtelnej wycieniowanej gry, a skończywszy na charakteryzacji. Pan Cornobis jako Michał Szafraniec był przemiłym i czarującym starszym panem Pani Suchankówna w roli Magdy było może trochę zanodto rozrzucana i zbyt mało opanowana. Natomiast w ostatnim akcie była naprawdę czarującem dziewczątkiem. Irena Olewska znalazła w p. *Zbierzowskiej* pełną subtelnej finezji i czaru interpretatorkę. P. *Mazanek,* po którym znać przemęczenie, ostatnią wytężoną pracą, był poprawny ale jednak trochę nierówny *Zastępca.*

Jesień nad polskiem morzem

Wielka Wieś, we wrześniu.

Morze polskie! Wyśniony ów skraw ziemi, gdzie urywa się brzeg ziemi i poczyna się rzecz niewysłowiona, coś wielkiego, potężnego Morze.

Patrzymy na szeroką roztocz szmaragdowych wód, w której toną snopy wrześniowego słońca, tworząc na powierzchni nacudniejszą mozaikę kolorów, grając wszystkiemi barwy i nabierając plastycznej, wprost dotykalnej intensywności blasków. W mnogości barw, tonów, poszumów i ruchów zawsze piękne i czarowne jest polskie morze! I wówczas gdy nęci łagodną pieszczotą swych fal i wtedy, gdy piekielny chichot wichru z całym potokiem słonych, chłodnych bryzgów i kłębami rozpylonej w atomy wody, gniewnie bije i grozi. Pełne nieokreślonego uroku w chwili zachodów i wschodów słońca i w czas tajemniczej nocy księżycowej, gdy srebrną łuską mienią się fale, wabiąc w tajemną dal...

Czujemy, jak otaczające nas piękno zespala się z duszą naszą i miotając serce, wiedzie marzenia, strojąc w zaczarowane barwy zadumy... Jakaś sugestywna siła, każe nam tu, na miejscu, na rozmiękłym od fal piasku, przypaść na kolana, ogarnąć w ramiona tę naszą drogę, zmartwychwstałą wolną ziemię, przytulić do ust garść jej, a potem zbliżyć się nad lustro wody i wziąść w dłonie kropel kilka i w hymnie błogosławionym, nucąc śpiew radosny, brać pomazanie święte tej słonej wody naszego morza...

U stóp szumi zamglona głębia gędźbę swej wieczystej pieśni, przynosząc wiew bezbrzeżnej melancholji. Na prawo spływają ku toni piaszczyste wydmy, obwieszone fantastyczną draperją roślin, objęte miłośnie uściskiem jesieni... Widok wspaniały i niezapomniany! I nie wiemy czemu, ale wszystko tu się w poezję zamienia, nawet najprozaiczniejsza rzeczywistość. Gdyby nie ludzie, możnaby przysiąc, że chodzi się po zaczarowanym zakątku raju.

Zapada chłodna wrześniowa noc. Gdzieniegdzie na niebie powytryskiwały bladozłote krople gwiazd... Od morza dochodzi świszczący oddech zmęczonego zmaganiem olbrzyma, który układa się do snu, naciąga puchową kołdrę z pian...

Na plaży zaś tłuką się fale, rzeźbiąc mokremi palcy, tonący w mrokach brzeg...

Alfred Świerkosz.

Łążek, pow. świecki

— Założenie Koło Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Dnia 7 bm., o godz. 18-tej odbyło się w tut. szkole powszechnej zebranie rodzicielskie, na którem miejscowy nauczyciel Kupper wygłosił wykład: „O nowej organizacji szkolnictwa powszechnego'', a po dyskusji wyjaśnił wyczerpująco statut Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Po referacie założono w Łążku koło Towarzystwa, poczem przystąpiono do zapisywania się na członków. Następnie wybrano zarząd Koła, którego skład jest następujący: Prezes: Czarnowski Jan, kier. tartaku, wiceprezes: Guz Józef, sołtys, sekretarz: Kupper Paweł, naucz., skarbnik: Sieraszewski Jan, listonosz — wszyscy z Łążka. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Buszek Kazimierz, leśniczy z Czarnej Wody, Madoler Jan, sekretarz nadlś. z Szarłaty i Rytlewski Józef, gospodarz z Łążka. Nowowybrany prezes w imieniu zarządu podziękował zebranym gościom za liczny udział w zebraniu i poparcie tak wzniosłego celu.

Jabłonowo Pom.

— Troski miejscowej straży pożarnej. Jabłonowo i okolicę dotknęły ostatnio masowe klęski pożarów, które zmuszały miejscową ochotniczą straż pożarną do stałego pogotowia i wytężonej pracy. Dobra wola członków straży nie wystarczała jednak do skutecznej walki z „czerwonym kurem'', a wysiłki często rozbijały się o brak najprymitywniejszego chociażby taboru przeciwpożarowego. Dość powiedzieć, że do niedawna jeszcze straż, nie mając własnych środków lokomocji, zmuszona była w chwili alarmu czekać na dostarczenie jej koni ze strony miejscowych gospodarzy, nie będąc w stanie przybyć na czas z pomocą.

Aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy Straż Ogniowa zdecydowała się na wysiłek bodaj największy, kupując z własnych szczupłych środków samochód. Sam samochód jednak nie wystarczy — niezbędna jest jeszcze przenośna motorowa sikawka, na zakup której niestety nie starczyło już pieniędzy. Pozostaje więc jedno tylko wyjście: odwołać się do ofiarności miejscowego społeczeństwa i zaapelować do niego, aby przyszło straży z pomocą materjalną i umożliwiło zakup tego niezbędnego przyrządu. Z drugiej zaś strony zainteresowane instytucje ubezpieczeniowe mogłyby również przyczynić się do usunięcia tej bolączki. Leży to przecież we wspólnym interesie.

Strażak.

2 tygodnie aresztu za zniewagę publiczną członków Zw. Strzeleckiego

Echa znanych zajść w Wielu

W ub. wtorek przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odbyła się rozprawa z oskarżenia kilku członków Związku Strzeleckiego w Wielu przeciwko redaktorowi odp. „Słowa Pomorskiego" p. Edw. *Piszczowi* o to, że w wymienionym dzienniku dopuścił się w stosunku do nich **obmowy i zniewagi publicznej** w sprawozdaniu ze znanych zajść w Wielu. Przypominamy, że „Słowo Pomorskie" pomawiało wówczas członków Z. S., jakoby dopuścili się kradzieży tablicy wojackiej z boiska oraz napadu na zabawę SMP.

Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd wydał wyrok, uznający p. Piszcza winnym dopuszczenia się obmowy i zniewagi publicznej w stosunku do oskarżycieli i za przestępstwo to **wymierzył mu karę w wysokości 2 tygodni aresztu i 100 zł grzywny**, nakładając nań ponadto koszty postępowania sądowego. Łagodny stosunkowo wymiar kary Sąd uzasadnił dotychczasową niekaralnością oskarżonego.

W ten sposób pokrzywdzeni moralnie przez prasę „narodową" członkowie Zw. Strzeleckiego z Wiela **otrzymali pełną satysfakcję.**

Ofiary morza

Postępy nowoczesnej techniki doszły tak daleko, że zdawałoby się, iż podróż okrętem nie grozi już żadnem niebezpieczeństwem. Mówi się, że w wieku pary i elektryczności człowiek opanował zupełnie żywioł wody. Tymczasem statystyka wykazuje co inego. Ogłoszone ostatnio dane za rok 1932 przez „Lloyd's Register", który prowadzi ewidencję wszystkich statków na całym świecie, wykazują, że w tym roku zginęło *208 okrętów* (wielkości ponad 100 tonn) o gólnym tonażu 350.105 tonn. Przyczyny katastrof bywały różne. Przedewszystkiem rozbicie, które pociągnęło za sobą na dno morza 120 okrętów. Następnie pożary, które zniszczyły 17 okrętów

Obecny rok zapełnia już gęsto tę smutną rubrykę. Ostatnie huragany na Florydzie, które przyniosły straty sięgające dziesiątków *miljonów dolarów*, zniszczyły szereg okrętów. Tajfun na oceanie Spokojnym i w tym roku poczynił już ogromne spustoszenia na Korei i w Japonji, gdzie przed kilkoma dniami wody *wdarły się w ląd*, niszcząc koło Osaka przeszło *30,000 budynków.*

Morze zawsze jest groźne — a może właśnie dlatego ma tyle uroku!

Rozwartość nożyc wzrosła do 21 proc.

Obfite tegoroczne zbiory w rolnictwie odbiły się w sposób przygniatający na kształtowanie się cen artykułów rolnych.

Ostatni nr. „Wiadomości Statystycznych" (z 15 września) podaje nowe wskaźniki cen hurtowych i detalicznych, świadczące o znacznem zachwianiu się *równowagi pomiędzy cenami płodów rolnych a artykułów przemysłowych.* Ogólny wskaźnik cen dla artykułów rolnych obniżył się w sierpniu o *16 proc.*, wskaźnik zaś samych *zbóż o 26 proc.*

Jeśli ceny, osiągane przez rolników w roku 1927 przyjąć za 100, to ceny obecne spadły poniżej 50 i wynoszą od 42 do 43 proc. dawnego poziomu.

Natomiast wskaźnik artykułów przemysłowych pozostał *prawie niezmieniony*, stanowiąc *63 proc.* dawnego poziomu. Różnica pomiędzy jednym a drugim wzrosła w ciągu sierpnia z 14 na 21, czyli t. zw. rozpiętość nożyc powiększyła się. W ciągu września ceny zbóż poszły nieco wgórę, nie odzyskały jednak poziomu sierpniowego.

Efekt gospodarczy tych zmian może być tylko jeden: dalsze *zmniejszenie się zdolności nabywczej naszej wsi.* Przemysł winien temu w porę zapobiec, obniżając możliwie jaknajwydatniej swoje ceny, szczególnie artykułów skartelizowanych.

Z życia kupiectwa w Łasinie

W środę, dnia 20 września 1933 r. odbyło się w restauracji p. Neidenbergera w Łasinie **nadzwyczajne walne zebranie** *Towarzystwa* **Kupców Samodzielnych,** na którem omawiano szczegółowo udział Towarzystwa w walnem rocznem zebraniu delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu oraz kongresie toruńskim.

Na zebranie to przybyli z Grudziądza — prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu **p. Marchlewski** oraz dyrekcja Centrali **pp. Radojewski i Niewiakowski.** Zebranie zagaił **prezes p. Edmund Szpitter**, poczem przemówił w serdecznych słowach p. burmistrz Tomczyński.

P. prezes Marchlewski wygłosił dłuższe przemówienie charakteryzujące dzisiejszy stan gospodarczy oraz środki zmierzające do naprawy ciężkiego położenia kupca, następnie uzasadniał bardzo szczegółowo główną rezolucję zjazdową. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp. Górny, Szlosowski, Szarafiński, Szpitter i wielu innych. Dyskusja była rzeczowa i świadczyła o wysokim poziomie organizacyjnym towarzystwa. W głosowaniu **wnioski Zarządu Głównego przyjęto jednogłośnie.**

W dalszym ciągu omawiano organizację wspólnego wyjazdu członków na kongres do Torunia. Na zakończenie omawiano komunikat propagandowy Centrali w **sprawie Pożyczki Narodowej,** do którego wyjaśnienia oraz słowa zachęty do poparcia tej pożyczki dali pp. prezes Marchlewski oraz burmistrz miasta p. Tomczyński, podkreślając z naciskiem znaczenie tej pożyczki dla wielkości, siły i dobrobytu Państwa.

Zebrani poparli wniosek p. burmistrza Tomczyńskiego postanawiając **wziąć w subskrybcji jak najliczniejszy gremjalny udział.**

Następnie wybrano dwóch delegatów na walne roczne zebranie delegatów Związku a to: p. prezesa Edmunda Szpittera, a jako zastępcę **p. Górnego.**

P. Górny zgłosił kilka rezolucji na zjazd, a to: odnośnie zagadnień monopolowych (podwyższenie rabatu), taryf kolejowych i pocztowych i inne. Wnioski te przyjęto i postanowiono przesłać do Centrali Związku, jako wnioski Towarzystwa.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 25 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. koncertu. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Koncert z płyt. 12,33 Komunikat meteorol. 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzedu Pośr. Pracy. 15,00 Piosenki (płyty). 15,05 Wiadomości bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15,15 10 minut walców (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Pieśni z płyt. 15,45 Przegląd komunikacyjny. 15,50 Muzyka jazzowa z płyt. 16,00 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena" poprzedzony słowem wstępnem K. Stromengera. W programie Kwartet smyczkowy C-dur op. 59 Nr. 3 (płyty). 16,30 Muzyka symfoniczna (płyty). 17,00 Pogadanka w języku francuskim. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: W. Walewska (sopran), E. Sznajderman (skrzypce) i M. Mierzejewski (akomp.). 18,15 Odczyt p. t. „Bitwa niemeńska", wygł. ppułk. dypl. St. Rutkowski. 18,35 Muzyka lekka. 19,10—19,20 Przemówienie o „Pożyczce Narodowej", wygł. min. Ign. Matuszewski. 19,40 Feljeton liter. p. t. „Strażnicy polskiego morza", wygł. p. J. Stępowski. 22,00—22,45 „Gioconda" Poncchielli'ego (opera z płyt gramofon.) w wyk. zespołu teatru „La Scala". 22,45 Wiadomości sportowe.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

22,00 **Daventry.** Koncert symfoniczny.
20,00 **Londyn Reg.** Wieczór Wagnerowski.
18,55 **Wiedeń.** „Tannhaeuser". opera Wagnera.

Tuchola

— *Tajemniczy strzał z ogrodu.* **W niedzielę** po południu w Tucholi wydarzył się przy ul. Dworcowej wypadek, który pociągnąć mógłby utratę życia młodego chłopca. W pewnej chwili, gdy 7-letni Bronisław, synek robotnika Gugowskiego, zam. przy ul. Dworcowej, stojąc przy płocie obok domu, postrzelony został bronią myśliwską przez dotychczas niewykrytego osobnika. Strzał padł z przeciwległego około 50 m. oddalonego ogrodu. Chłopiec otrzymał cały ładunek śrutu w twarz, w pierś a ponadto mocno pokaleczona została prawa ręka, tak, że musiano go oddać pod opiekę lekarską. Przybyła na miejsce wypadku policja spisała odpowiedni protokół i poszukuje sprawcy.

Brodnica

— Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brodnickiego rozesłała komunikat do stowarzyszeń pracowniczych, że w chęci ułatwienia tym z pośród nich, którzy znajdują się w ciężkiem położeniu spełnienia obowiązku obywatelskiego subskrybowania Pożyczki Narodowej Kasa gotowa jest spłacić na nich w 6 ratach Pożyczkę wzamian za weksel z dwunastomiesięcznym terminem spłaty.

— Z pracy Związku Podoficerów Rezerwy. W niedzielę, dnia 17 września br. odbyło się na strzelnicy garnizonowej 67 p. p. pod kierownictwem por. P. W. Warszawskiego, tegoroczne strzelanie o mistrzostwo Koła Podoficerów Rezerwy miasta Brodnicy. W wyniku strzelania ogłosiła Komisja sędziowska następujące wyniki: Mistrzem Koła został kolega Pągowski, I. rycerzem kolega Wiśniewski, II. rycerzem kolega Neumann Alojzy. Nagrodę IV. zdobył kol. Gołębiewski. Nagrodę V. kol. Kruza. Po strzelaniu odbyło się w lokalu p. Wrzesińskiego uroczyste wręczenie nagród. W miłym następnie nastroju Podoficerowie Rezerwy spędzili chwile razem, przyczem wygłosili okolicznościowe przemówienia p. p.: por. Warszawski, kol. prezes mec. Rozwadowski oraz mistrz Koła kol. Pągowski. Mówcy podkreślili w swych przemówieniach znaczenie oraz role podoficera rezerwy w społeczeństwie, wzywając obecnych do dalszej owocnej pracy nad dobrem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

— Orkiestra powiatowa Z. S. powstała onegdaj w Brodnicy. Orkiestra dęta posiada zespół 18 wyszkolonych grajków. W organizacji znajduje się zespół smyczkowy.

—o—

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenica pomorska 738 g/l (125,8 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)
Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:

Żyto 45 ton . . . . . . od	14,75—14,00
Żyto . . . . do	
usposobienie: spokojne	
Pszenica	20,00—20,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies	13,75—14,00
usposobienie: spokojne . . .	
Mąka żytnia 65% wł. worka . .	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka . .	
usposobienie: spokojne . . .	
Mąka pszenna 65% wł. worka .	33,00—35,00
usposobienie: spokojne . . .	
Otręby żytnie 15 ton	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	8,75— 9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy . . .	18,00—19,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

1277 ton w tem 466 ton żyta, 84,5 ton pszenicy, 110 ton jęczmienia brow., 16,55 ton jęczmienia przem., 40 ton owsa, 204,6 ton mąki pszennej, 13,6 ton mąki żytniej, 20,5 ton otrąb pszennych, 22,5 ton otrąb żytnich, 25 ton grochu Wiktorja, 95 ton grochu Folgera, 4 ton maku białego, 45 ton maku nieb., 60 ton ziemniaków jadalnych, 60 ton ziemniaków pastewnych, 7 ton koniczyny szwedzkiej.

Ogólny obrót 1347,5 ton.

Bydgoszcz, dnia 23 września 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. jednolity tekst (Dz. U. R. P. Nr. 46 z 28 r.) oraz rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy z dnia 16 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 270) podaje się do publicznej wiadomości, że w czasie od 25 września br., do 7 października br., przeprowadzać się będzie rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1915 posiadających stwierdzone obywatelstwo polskie. Rejestrację przeprowadzać się będzie na podstawie metryk urodzenia, które Urzędy Stanu Cywilnego w myśl art. 21 wyżej wspomnianej ustawy winny wystawiać bezpłatnie.

Wzywa się zatem wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1915 a posiadających obywatelstwo polskie, do stawienia się w wyżej wyznaczonym terminie w ratuszu pokój 10 w godzinach urzędowych od 9—13 i przedłożenia metryk urodzenia.

Winni nie stawienia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w myśl art. 87 wyżej wspomnianej ustawy karze grzywny do 500,— złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni albo obu karom łącznie.

Zarząd Miejski:
(—) Bolduan, k. z. Burmistrza.

170

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 września 1933 r. o godzinie 9,30 w lokalu p. Habermann Gustaw przy ul. Langiewicza 3 celem uregulowania zaległych należności podatkowych p. Habermanna Gustawa odbędzie się sprzedaż z licytacji poniżej wymienionych ruchomości: większej ilości desek, drzewa sosnowego tartego, urządzenia biurowego oraz większej ilości mebli artystycznych. Zl. 1731-8.

Kierownik 1. Urzędu Skarbowego.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 1 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28 września 1933 o godzinie 9,30 w lokalu f-y Warszawska Fabryka Fornierów H. L. Mussman i Syn Filja w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 86, celem uregulowania zaległych należności podatkowych f-y Mussman i Syn odbędzie się sprzedaż z licytacji, od oferty, niżej wymienionych ruchomości: większej ilości wszelkiego rodzaju fornierów, dykt stolarskich oraz kompletnego urządzenia biurowego. Zl. 1732-8.

Kierownik 1 Urzędu Skarbowego.

LICYTACJA.

W środę, dnia 27 września 1933 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 13: bufet, kredens, stół rozsuwany i 6 krzeseł (jasny dąb).

Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewir II.

988

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 180 dnia 13 września 1933 wpisano firmę: Gdyńska Centrala Mebli Adolf Hendel w Gdyni. Właścicielem firmy jest kupiec Adolf Hendel w Gdyni.
Zl. 1003. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 32 r. o Postępowaniu Egzekucyjnem dla Władz Skarbowych — 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że odbędzie się w powiecie bydgoskim sprzedaż z licytacji bydła rogatego, nierogacizny, narzędzi rolniczych (młóckarnie, kartoflarki, wozy, wirówki, żniwiarki) sprzętów domowego użytku (zegary, szafy, kanapy, biurka i t. p.) od godz. 8—17: dnia 27 i 28 września br. w Sitówcu, dnia 28 września br. w Kamionce, dnia 29 września br. w Osieku, i dnia 30 września br. w Hucie. Bliższych informacyj udziela 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy lub Sołectwa — wymienionych miejscowości Zl. 1733-8.

Kierownik 3 Urzędu Skarbowego.

PRZETARG.

W dniu 27. 9. br. odbędzie się w 16 Pułku Ułanów Wlkp. w Bydgoszczy przetarg na dostawę 9 0ton marchwi pastewnej z dostawą loco Bydgoszcz.

Oferty nadesłać do Kwatermistrzostwa tegoż pułku do dnia 26 b. m. godz. 16-tej.

Po przyjęciu oferty zostaną zainteresowani pisemnie powiadomieni.

Koszta niniejszego ogłoszenia ponosi dostawca otrzymujący dostawę.

5934 zlec. nr. 1726-8

PRZETARG

na sprzedaż 2 kotłów parowych 10 atm., 1 maszyny parowej, 1 kompresora powietrznego oraz 14 wind odbędzie się dnia 16 października 1933 r. o godz. 10-tej. Przedmioty oglądać i ewentualnie bliższych informacji zasięgnąć można w Składnicy Mat. Int. w Toruniu ul. Dominikańska 1-9. Zl. 1574-9.

Zarządca Składnicy Mat. Int. Toruń Nr. 519.

5726

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu dnia 5 października 1933 r. o godz. 10-tej towary skonfiskowane jak to: odzież i bieliznę męską i damską, gramofon, rowery, wieczne pióra, różnego gatunku i rodzaju konserwy rybne i i owocowe, browningi, wyroby galanteryjne, aparaty fotograficzne, przybory toaletowe i t. d. Przetarg odbędzie się w magazynie V-tym w Komorze Nr. 22. Bliższe dane, dotyczące rodzaju towaru i ceny wywołania podane zostaną w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej na tydzień przed licytacją. W razie niedojścia do skutku lub niesprzedaży towarów z I-szej licytacji, wyznacza się termin 2-giej licytacji na dzień 19 października 1933 r. o godz. 10-tej.

Kierownik Urzędu Celnego.

5660 Zl. 979

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Alicji Findeisenowej w Gdyni wdraża się z dniem 19 września 1933, godz. 12 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adw. Odyńca w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 10 października 1933. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwał co do kwestyj, wymienionych w paragr. 132 ustawy o upadłościach oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się termin na dzień 25 października 1933, godzinę 10 w niżej wymienionym Sądzie, pokój 33. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużniczce upadłej względnie uiszczać się z długu a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 10 października 1933 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

7 E 547/33. **Sąd Grodzki w Gdyni.**
Zl. 1007

OGŁOSZENIE. Sąd Grodzki w Czersku podaje do wiadomości, że postanowieniem Sądu z dnia 23 lipca 1933 r. został zatwierdzony na stanowisku zarządcy masy upadłościowej firmy Przemysł Drzewny Hermann Schütt w Czersku Kazimierz Kaczmarek z Bydgoszczy. Postanowieniem Sądu z dnia 16 września 1933 r. zostało dla zarządcy masy tymczasowo ustalone wynagrodzenie w wysokości 2.000,— za miesiąc lipiec 1933 r. i po 1.200,— zł. za miesiąc sierpień i wrzesień 1933 r.

Czersk, dnia 16 września 1933 r. 5974
II. E. 86/33. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Brodnicy i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brodnica wykaz L. 123 na imię Aleksandra i Pelagji, małżonków Złotopolskich jako współwłaścicieli do równych praw i części zostanie w drodze egzekucji dnia 17 listopada 1933 r. o godz. 2 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 51. Nieruchomość składająca się z udziału o niepodzielnych podwórzach. Na tej nieruchomości znajduje się dom mieszkalny z zabudowaniami ubocznemi z drwalnią i podwórzem. Roczna wartość użytkowa mieszkania jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 1700 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej 23 grudnia 1931 r. odnośnie do idealnej połowy gruntu własności Aleksandra Złotopolskiego a dnia 13 października 1932 r. odnośnie do idealnej połowy gruntu własności Pelagji Złotopolskiej. 5970

Brodnica, dnia 21 września 1933 r.
VI. K. 32/31. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Brudzawach pow. Brodnica i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brudzawy wykaz L. 143 na nazwisko 1) Franciszka i Tekli małżonków Dymek, 2) Wawrzyńca i Apolonji małżonków Steców jako współwłaścicieli do równych praw i części zostanie w drodze egzekucji dnia 29 listopada 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 51. Nieruchomość o obszarze 10.22.62 ha stanowią: rola teren pod zabudowaniem, podwórze i ogród. Na tej nieruchomości znajduje się dom mieszkalny, stodoła, stajnia i obora. Roczna wartość użytkowa mieszkania jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 90 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 stycznia 1933 r. 5971

Brodnica, dnia 21 września 1933 r.
VI. K. 20/32. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Płowężu pow. Brodnica i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Płowęż wykaz L. 1 na nazwisko Kurta Stoyke w Płowężu zostanie w drodze egzekucji dnia 25 listopada 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 51. Nieruchomość o obszarze 29.47.80 ha stanowią: rola, ogrody, łąki, pastwiska, woda i teren pod zabudowaniami. Na tej nieruchomości znajduje się dom mieszkalny, stodoła, chlew i kurnik, stodoła do paszy, obora i stajnia, wozownia, drwalnia i dom mieszkalny dla służby. Roczna wartość użytkowa mieszkania jako podstawa wymiaru podatku budynkowego 210,— mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 lutego 1933 r.

Brodnica, dnia 21 września 1933 r. 5972
VI. K. 42/32. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Brodnicy, pow. Brodnica i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brodnica wykaz L. 276. na nazwisko Leona Bogackiego pośrednika w Brodnicy zostanie w drodze egzekucji dnia 23 listopada 1933 r. o godz. 9 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 51. Nieruchomość o obszarze 13.61 a jest położona przy ulicy nad Drwęcą. Na tej nieruchomości znajduje się dom mieszkalny z chlewem i pralnią, składnicą. Roczna wartość użytkowa mieszkania jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 150 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 marca 1933 r.

Brodnica, dnia 21 września 1933 r. 5973
VI. K. 40/32. **Sąd Grodzki.**

Telegramy
Z ostatniej chwili

Nowy etap w stosunkach polsko-gdańskich

Podczas bankietu wydanego przez Senat gdański na cześć p. premjera Jędrzejewicza i min. Zarzyckiego wygłosił przemówienie prezydent Senatu p. Rauschning.

„Panie Premjerze, Panie Ministrze, Panowie" — oświadczył prezydent Rauschning — „W imieniu Senatu wolnego miasta nam zaszczyt serdecznie panów powitać. Kiedy przed kilku tygodniami nowy Senat gdański składał swą oficjalną wizytę Rządowi Polskiemu, wyraził zastępca Pana, Panie Premjerze, życzenia ścisłej wzajemnej współpracy między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem i podkreślił, że wyniki tej współpracy będą tem większe, im ściślejszą ona się stanie".

„Ku naszemu zadowoleniu — stwierdza następnie p. Rauschning — od tego czasu stosunki polsko - gdańskie rozwinęły się w kierunku odpowiadającym temu życzeniu. Niezwłocznie po naszym powrocie z Warszawy zostały podjęte bezpośrednie rokowania, których wynikiem jest zawarcie kilku ważnych umów i protokółów. Trudne zagadnienia, które oddawna ciążyły na stosunkach obu stron, znalazły tem samem rozwiązanie praktyczne i, jak się spodziewamy, trwałe".

Prezydent Rauschning przypomina następnie, że p. min. Zawadzki wypowiedział w Warszawie przekonanie, iż tylko wzajemne zaufanie może umożliwić usunięcie piętrzących się trudności.

„Pójdę jeszcze dalej — oświadcza p. Rauschning — stwierdzając, że zawarte niedawno umowy i układy dopiero wowczas przyniosą obu stronom prawdziwy pożytek, jeżeli duch, który doprowadził do ich zawarcia w dalszym ciągu będzie ożywiał strony zainteresowane przy ich stosowaniu. O takim duchu ze strony gdańskiej świadczy jasne sformułowanie postanowień o ochronie Polaków gdańskich. Jest to duch wzajemnego szacunku i gotowości do współpracy zgodnie z wolą utrzymania pokoju".

W imieniu senatu gdańskiego — oświadcza dalej p. Rauschning — stwierdzam, że ożywiony chęcią pozytywnej współpracy czyni on wszystko, aby w tym duchu wprowadzić umowy w życie. Oceniam jako szczególnie szczęśliwy omen dla przyszłego rozwoju naszych stosunków, iż Rząd Polski uznał, że nadszedł odpowiedni moment, by na naszą wizytę w Warszawie odpowiedzieć w Gdańsku. Nie po raz pierwszy — mówi dalej p. prezydent Rauschning — w tych starych murach Senat gdański ma zaszczyt witać Dostojnych Gości polskich, nie po raz pierwszy ważkie słowo pada w tej sali o wzajemnych stosunkach. P. Rauschning przypomina, iż podczas poprzedniej wizyty ówczesny Premjer Polski znalazł ciepłe słowa zrozumienia dla twórczych czynów i dla pracowitości Gdańska, przeszłości oraz dla wysokiego rozwoju jego kultury.

Ciężki okres wzajemnych stosunków, podkreśla prezydent Rauschning. leży poza nami, minął — mam nadzieję — na długo, mam nadzieję, na zawsze.

Prezydent Rauschnin zakończył swe przemówienie toastem na cześć p. Premjera Jędrzejewicza i p. min. Zarzyckiego, w których osobach powitał naród polski.

Przemówienie p. premjera Jędrzejewicza

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Rauschninga, premjer Jędrzejewicz wygłosił następującą mowę:

„Dziękuję za wyrazy uprzejmego powitania, które pan, panie prezydencie senatu, zechciał skierować do mnie, jako szefa rządu polskiego. Cieszę się, iż razem z Panem mogę w dniu dzisiejszym zaznaczyć nowy **etap na drodze zbliżenia polsko-gdańskiego.**

Gdańsk jest prastarem miastem portowem o równie wielkiej tradycji handlowej jak i znanem w swem zamiłowaniu do pielęgnowania kultury i sztuki. Stosunek jego do Polski **datuje się nie od wczoraj.** Przechodził on różne koleje, trwał jednak **niezmiennie poprzez wieki i nawet oddzielenie Gdańska od większości ziem polskich kordonem granicznym nie mogło całkowicie zerwać naturalnych więzów gospodarczych, łączących port gdański z polskiem zapleczem.**

W stosunkach polsko - gdańskich widzieliśmy różne formy rozwojowe, zawsze jednak mogliśmy stwierdzić, że **im głębsze było zbliżenie między Polską i Gdańskiem,** tem świetniejsze okresy swego rozkwitu przeżywał Gdańsk, — tem większe usługi oddawał Polsce. To poczucie wspólności interesów, które Pan, Panie Prezydencie Senatu, zechciał w swem przemówieniu podkreślić, powinno nam **przyświecać w naszej pracy.** Przystąpiliśmy do niej w chwili największego pogłębienia ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, t. zn. w chwili najcięższej, tem trwalsze winny być wyniki tej w tak ciężkich warunkach dokonanej pracy. Szereg trudnych zagadnień znalazło już swoje rozwiązanie w zawartych przy życzliwym współudziale obecnego tu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów układach. Rozwiązania te są tem cenniejsze, że stały się one wynikiem dobrej woli rządu polskiego i senatu wolnego miasta Gdańska i uzyskane zostały w bezpośrednich rokowaniach pomiędzy czynnikami zainteresowanemi.

Wola Gdańska największego zbliżenia do Polski, wola Polski zapewnienie Gdańskowi największego rozkwitu, winny nadal **panować w naszych stosunkach** i ułatwiać dojście do porozumienia w tych sprawach, które dopiero oczekują załatwienia. Pewność zaś, że najlepsze rozwiązanie może być znalezione jedynie w drodze **bezpośrednich układów,** winna nas utwierdzać w zachowaniu **obranej obecnie linji postępowania.**

Wznoszę ten kielich za zdrowie pana Prezydenta Senatu, Panów Senatorów, i za pomyślność i rozwój Wolnego Miasta Gdańska".

Wizyta w Gdańsku



Przyjazd prezesa Rady Ministrów i ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego do Gdańska. Na zdjęciu z lewej strony — powitanie na dworcu. Od lewej — wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting, pan premjer Jędrzejewicz, minister Zarzycki, radca legacyjny S. Lalicki, senator gdański Batzer. Na zdjęciu z prawej strony — Pan Premjer po wyjściu z dworca.

Pierwsze w Polsce lotnisko
im. Marszałka Piłsudskiego
wczoraj oddano do użytku publicznego w Inowrocławiu

Pierwsze lotnisko w Polsce im. Marszałka Piłsudskiego zostało otwarte wczoraj w Inowrocławiu po blisko 3 letnim wysiłku i pracach miejscowego komitetu LOPP.

Lotnisko to jest zbudowane według najnowszych wymagań techniki i jest chlubą Kujaw. Według opinji startujących z tego lotniska lotników, lotnisko to należy do najlepszych w Polsce.

Na uroczystość otwarcia przybył z Warszawy na 3 motorowym Fokerze wiceminister komunikacji p. Czapski, w towarzystwie dyrektora Państw. Zakł. Lotn. „Lot" inż. Makowskiego oraz przedstawiciela głównego zarządu LOPP majora Wojdygi. Ogółem na lotnisko przyleciało około 70 aparatów z całej Polski.

M. in. przybyli pionier szybownictwa polskiego inż. Grzeszczyk oraz kpt. pilot Hirszband, tudzież generalny sekretarz Aeroklubu RP. pułk. Kwieciński.

Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiona przez ks. Kubskiego przed ołtarzem, ustawionym na lotnisku.

Otwarcia lotniska i przecięcia wstęgi dokonał wiceminister Czapski, wygłaszając przemówienie, w którem podkreślił zasługi miejscowego społeczeństwa dla idei LOPP czego dowodem jest fakt, że każdy szósty obywatel miasta Inowrocławia jest członkiem tej organizacji

Z kolei przemawiał wojewoda Raczyński, prezydent miasta Jankowski, prezes miejscowego komitetu LOPP i inni.

Jednocześnie odbyło się poświęcenie i odsłonięcie tablicy ku czci Marszałka Piłsudskiego, która w przyszłości wmurowana będzie w hangar. W godzinach popołudniowych odbyły się akrobatyczne popisy oraz ewolucje grup lotniczych nad lotniskiem i miastem.

„ZSRR" do stratosfery

Z Moskwy donoszą: Odkładany blisko od miesiąca lot balonu „ZSRR" do stratosfery ma nastąpić w niedzielę, o ile w ostatniej chwili nie nastąpi pogorszenie warunków atmosferycznych. Stratostatek, jego załoga oraz personel centralnego lotniska wojskowego w Moskwie są całkowicie gotowe do startu.

Wyrok na Gorgonową zatwierdzony
Gorgonowa przewieziona będzie do Fordonu

Sąd Najwyższy przy tłumnie wypełnionej sali ogłosił wyrok w sprawie Rity Gorgonowej, oddalający skargę kasacyjną, *złożoną przez obronę Gorgonowej.* Wobec tego wyrok sądu przysięgłych w Krakowie, skazujący Gorgonową *na 8 lat więzienia za zabójstwo Lusi Zarembianki, został zatwierdzony.*

Wobec odrzucenia kasacji okres aresztu od dnia wyroku trybunału krakowskiego do dnia wyroku Sądu Najwyższego nie będzie zaliczany Gorgonowej na poczet kary. Okres ten wynosi 4 miesiące i 24 dni.

Obrońcy wysłali do Gorgonowej do więzienia telegraficzną wiadomość o wyroku Sądu Najwyższego. Władze więzienne przygotowały dla *skazanej celę w Fordonie,* gdzie Gorgonowa w najbiższym czasie ma być *przewieziona razem ze swą córeczką.*

Jeden z obrońców, który odwiedził niedawno Gorgonową, mówił, iż wygąda bardzo źle. Postarzała się znacznie, zbrzydła, na szyi utworzyło się jej jakieś zgrubienie. Psychicznie jest zupełnie złamana. W Krakowie Gorgonowa jest przedmiotem nienawiści ze strony aresztantek, które podejrzewają ją o donosicielstwo.

Wysoki kurs pożyczek polskich

Polskie pożyczki zagraniczne na giełdach światowych w pierwszem półroczu r. b. *wykazały wyraźną poprawę kursów.*

Przeciętny kurs wszystkich pożyczek polskich w omawianym okresie znalazł się na *wyższym poziomie, niż w roku 1932.* Różnicę między kursami najwyższym, a najniższym są mniejsze niż w latach poprzednich i wynoszą dla 8 proc pożyczki dillonowskiej — 10 proc. wartości nominalnej, wobec 20 proc. w roku 1932, dla pożyczki 7 proc. stabilizacyjnej — 13 proc., czyli o 6 proc. mniejsza różnica niż w roku 1932, dla 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 roku — 6,5 proc., dla 7 proc. pożyczki m st. Warszawy 7 proc. i dla 7 proc. pożyczki woj. śląskiego 5 procent.

Ze sportu
Walasiewiczówna — mistrzynią w pięcioboju pań

Lwów 25 9 (PAT). W niedzielę odbyły się tu lekkoatletyczne zawody pań w pięcioboju o mistrzostwo Polski. W ramach tych zawodów Walasiewiczówna pobiła rekord światowy na 60 mtr. mając czas 7,3 sek. W pięcioboju zwyciężyła Walasiewiczówna 4193,74 punktów (rekord Polski) Sikorzanka 3385,28 pkt.; Zaleska (Lwów) 3355,17 pkt. Janowska (Łódź) 3293,89 punktów.

Piłka nożna

PODGÓRZ — WARTA 4:1

Kraków 25 9 (PAT). Rozegrany w Krakowie w dniu wczorajszym mecz ligowy pomiędzy Wartą poznańską a miejscową drużyną Podgórze przyniósł niespodziewane zwycięstwo dla Podgórza w stosunku 4:1 (1:0)

22 P. P. — CZARNI 2:0

Siedlce 25. 9 (PAT) W niedzielę odbył się tu mecz ligowy pomiędzy drużynę 22 pp Strzelec a Czarnymi Lwów. Zwyciężyła drużyna siedlecka w stosunku 2:0 (1:0). Wystąpienie Czarnych wywołało wielkie zainteresowanie i zgromadziło na trybunach liczną publiczność.

POGOŃ — WISŁA 1:0

Lwów 25 9 (PAT) Rozegrane w niedzielę zawody między Pogonią i Wisłą zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 1:0 (1:0).

Ogłoszenia: wiersz milim. na strone 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.*

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma